

Z Polski do Związku Radzieckiego wyruszył „Pociąg Przyjaźni”

Kombatanci WP i młodzież na szlaku żołnierskiej chwały

Z okazji 35-lecia ludowego Wojska Polskiego uczestnicy walk o wyzwolenie narodowe i społeczne odwiedzą na terenie ZSRR miejsca związane z historią powstania LWP oraz wstawione zwycięskim walkom żołnierzy polskich w boku Armii Radzieckiej przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Wśród kilkuset uczestników tych historycznych wydarzeń, którzy wczoraj udali się „Pociągiem Przyjaźni” z Warszawy do Związku Radzieckiego, znaleźli się żołnierze, którzy brali udział w zwycięskiej bitwie pod Lenino, ci, którzy przeszli chlubny szlak bojowy

od brzegów Mierzei do Berlina, a wśród nich absolwenci polskich szkół wojskowych utworzonych na terenie ZSRR.

Pasażerami „Pociągu Przyjaźni” są również uczestnicy kampanii wrześniowej, polscy żołnierze walczący w szeregach Armii Radzieckiej, bojownicy ruchu oporu, więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, a także przedstawiciele młodego pokolenia Polaków — robotnicy, studenci i działacze organizacji młodzieżowych oraz żołnierze służby czynnej, kontynuujący chlubne tradycje ludowego Wojska Polskiego.

Trasa „Pociągu Przyjaźni” prowadzić będzie przez miejscowości, których nazwy na zawsze pozostaną symbolami bohaterstwa i męstwa żołnierzy polskich i radzieckich. Kombatanci i reprezentanci środowisk młodzieżowych odwiedzą Moskwę, Mińsk, Smoleńsk, Orszę i Riazan.

Kulminacyjnym punktem podróży będzie wizyta w Lenino, 12 km. w 35 rocznicę walk, które zapoczątkowały chlubny szlak bojowy LWP. odbędzie się tu wielka manifestacja patriotyczna z udziałem byłych uczestników tej bitwy, weteranów Armii Radzieckiej i miejscowej ludności. (PAP)

Przełożono termin wizyty delegacji PRL w Bułgarii

Polska Agencja Prasowa podaje, że wizyta delegacji partyjno-państwowej PRL w Ludowej Republice Bułgarii, która miała rozpocząć się wczoraj, została przesunięta z powodu zachorowania przewodniczącego delegacji na grype. Nowy termin wizyty zostanie uzgodniony między obu krajami w ciągu kilku dni. (PAP)

Wicepremier ZSRR u V. G. d'Estaing

Prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing, przyjął we wtorek w Pałacu Elizejskim szefa radzieckiej delegacji rządowej na obradach w Paryżu XIII sesji stałej mieszanej komisji radziecko-francuskiej ds. współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej wicepremiera ZSRR przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d. s. nauki i techniki, Władimira Kirillina, oraz ministra handlu zagranicznego ZSRR, Nikołaja Patoliczewa.

Rozmowa przebiegała w duchu przyjaźni i współpracy między obu krajami. (PAP)

Polski projekt deklaracji dokumentem ONZ

W poniedziałek 2 bm. w Nowym Jorku opublikowany został jako oficjalny dokument ONZ tekst polskiego projektu deklaracji w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju.

Tekst ten ukazał się w 5 językach oficjalnych ONZ. (PAP)

Program „Wisła”

Premier przyjął pełnomocnika rządu

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz w obecności przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów do Spraw Zagospodarowania Wisły, wicepremiera Kazimierza Secomskiego przyjął nowo powołanego pełnomocnika rządu do spraw zagospodarowania Wisły — Zbigniewa Woitkowskiego, pełniącego równocześnie funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz generalnych dyrektorów w biurze pełnomocnika rządu Zbigniewa Januszko i Ryszarda Białasa. (PAP)

Kongres AIH kontynuuje obrady

Problemy rozwoju turystyki

Wczoraj w drugim dniu XIX Kongresu Międzynarodowego Zrzeszenia Hoteli (AIH) omawiano problemy rozwoju turystyki na świecie, a także współdziałania biur podróży z hotelami. Szczególnie dużo uwagi poświęcono zagadnieniu szkolenia zawodowego kadr hotelarskich oraz randze tego zawodu. Wnioski wynikające z dyskusji posłużą do opracowania zasad i kierunków działalności AIH w ciągu dwóch najbliższych lat.

Międzynarodowe Zrzeszenie Hoteli AIH obejmuje swoją działalnością 3 500 hoteli, które w ponad stu krajach dyspo-

nują milionem łóżek. Spośród krajów socjalistycznych członkami zrzeszenia są, obok Polski: Czechosłowacja, Jugosławia i Węgry. AIH współpracuje z wieloma organizacjami związanymi z działalnością turystyczną, jak np. IUOTO — Międzynarodową Federacją Oficjalnych Organizacji Turystycznych czy JATA — Zrzeszeniem Przewoźników Lotniczych. Polskę reprezentuje w AIH Zrzeszenie Polskich Hoteli Turystycznych, które powstało 16 lat temu. Do zadań ZPHT należy rozwój bazy hotelowej i podnoszenie kwalifikacji zawodowych hotelarzy. (PAP)

Walki na granicy Algierii i Maroka

Marokańska agencja prasowa MAP ogłosiła komunikat rządu marokańskiego, oskarżając algierskie siły zbrojne o zaatakowanie miejscowości Hassis i Tilemsi, znajdujących się na terytorium Maroka, w pobliżu granicy z Algierią. Według źródeł marokańskich, akcja ta miała być przeprowadzona w nocy z 30 września na 1 października. W Rabacie opublikowano depeszę króla Hasana II do prezydenta Algierii, Bumedienu, w której wyraża on „energiczny protest”. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Pół roku przed terminem

Kolejny sukces odnotowali górnicy z Przedsiębiorstwa Budowy Szybów w Bytomiu budujący pod dotychczasowymi wyrobiskami drugi, najgłębszy w polskim górnictwie poziom wydobywczy w kopalni „Halemba” w Rudzie Śląskiej. O około pół roku wcześniej niż pierwotnie planowano ukończyli oni drążenie szybu „Grundwald IV”, osiągając poziom 1057 metrów.

Referendum w Hiszpanii

We wtorek madrycki dziennik katolicki „Ya” poinformował, że

referendum konstytucyjne w Hiszpanii powinno się odbyć między 27 listopada a 3 grudnia br.

Konferencja w Sofii

W Sofii rozpoczęła się światowa konferencja poświęcona problemom planowania i rozwoju współczesnych miast. Biorą w niej udział reprezentanci 30 krajów Europy, Ameryki, Afryki i Azji oraz UNESCO i innych wyspecjalizowanych agend ONZ.

Nowy rząd Dżibuti

W Republice Dżibuti został utworzony nowy 15-osobowy rząd

na miejsce zdymisjonowanego przed dwoma tygodniami gabinetu A. M. Kamila. Na czele nowego rządu stoi B. G. Hamadou. Ministrem spraw zagranicznych został M. B. Farah, ministrem spraw wewnętrznych — I. F. Abane, a ministrem obrony — H. M. Wolta.

Powódź w Wietnamie

Wyjątkowo obfite opady deszczu oraz liczne tajfuny (dotychczas 10) nawiedzające Półwysep Indochiński spowodowały klęskę powodzi w Wietnamie. Obecny kataklizm objął 9 rolniczych prowincji delfty Mekong (na południu kraju) oraz kilka prowincji w środkowej części kraju.

Z Łęborka dla budownictwa



Kombinat Maszyn Budowlanych ZREMB w Poznaniu posiada zakład produkcyjny w Łęborku (woj. śląskie), który wytwarza zagęszczarki do gruntu oraz wibratory powierzchniowe. Urządzenia te wykorzystywane są w budownictwie, szczególnie przy budowaniu dróg. W Łęborku produkuje się także niektóre urządzenia technologiczne dla fabryk domów.

Na zdjęciu: podczas prób nowych typów zagęszczarek do gruntu. CAF — fot. Kraszewski

Propozycja zwołania sesji ONZ w sprawie palestyńskiej

Zebrani z okazji trwającej w Nowym Jorku sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ ministrowie spraw zagranicznych 88 krajów niezaangażowanych przedyskutowali sytuację na Bliskim Wschodzie. Opublikowany po spotkaniu komunikat nie ustosunkowuje się do zawartych w Camp David po rozumieniu między Egiptem a Izraelem.

Obecny przewodniczący grupy krajów niezaangażowanych, minister spraw zagranicznych Sri Lanki, Sahul Hamid, powiedział, że brak stanowiska wobec porozumień z Camp David jest następstwem praktyki nieangażowania się w dwustronne konflikty, bądź różnice zdań między członkami tej grupy. Jak wiadomo, w skład bloku krajów niezaangażowanych wchodzi, obok Egiptu, radykalne kraje arab-

skie, krytykujące porozumienia z Camp David.

Oświadczenie wyraża jednakże przekonanie ruchu krajów niezaangażowanych, iż podstawa trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie jest całkowite wycofanie się Izraela ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich oraz przywrócenie narodowi palestyńskiemu jego niezbywalnych praw do powrotu na własną ziemię, samostanowienia oraz powołania niepodległego państwa palestyńskiego.

Ministrowie ruchu krajów niezaangażowanych wezwali złożone z przedstawicieli 25 krajów biuro koordynacyjne do kontynuowania konsultacji, które zmierzalby do przygotowania gruntu pod zwołanie specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie palestyńskiej.

Rząd Libanu nie zamierza ustąpić

Premier Libanu, Selim el-Hoss, oświadczył we wtorek w Bejrucie, że nie poda swego gabinetu do dymisji, jeśli wszystko będzie wskazywało na to, iż ustąpienie rządu może wywołać „kryzys o nie dających się przewidzieć konsekwencjach”.

Zdaniem obserwatorów, premier zareagował na poniedziałkowe oświadczenie prezydenta Eliasza Sarkisa do narodu, w którym wyraził zamiar utworzenia nowego gabinetu wyłącznie z polityków. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Trudno więc ulgowo?

Był to zakład budowany pół wieku temu, a nie zmodernizowany; ponadto o ruchu ciągłym. Praca w tych uciążliwych warunkach i to na trzy zmiany w piątek i świętek „szukata” ludzi. Ci przychodzili z oporami i mało kto pozostawał dłużej.

Kilku najstarszych stażem pracowników tego zakładu przywłaszczyło sobie produkty i sprzedało je „zarabiając” po kilkanaście tysięcy złotych. Kierownik uznał, że jego podwładnych w znacznym stopniu tłumaczy trudne warunki pracy: kto tak tyra jak oni, ma jakby prawo zbłądzić. Bronić w ten sposób (zresztą bezkarnie) przestępców na rozprawie zwrócił na siebie uwagę zwierzchników — dyrektora naczelnego i jego zastępców. Zbadali oni dokładnie dotychczasową działalność kierownika i stwierdzili, że był nie tylko bardzo tolerancyjny wobec swoich podwładnych, ale również nie potrafił dobrze ich pracy ani zorganizować ani skontrolować. Te ustalenia dyrektorzy jednomyślnie uznali za ewidentne. Każdy z nich miał natomiast inną odpowiedź na pytanie: co dalej z kierownikiem?

Dyrektor ekonomiczny: — Moje zdanie — nie ma sprawy. Przypomnę, że w tej placówce, w której naprawdę pracuje się niesamowicie trudno, w ostatnich latach zmieniło się kilku kierowników. Wszyscy działali podobnie jak obecny. Na tym polegały ich wady. Ale przecież wszyscy mieli tę samą cenną zaletę — nie lękali się podjąć właśnie tam pracy, którą proponowaliśmy wielu ludziom, by usłyszeć: „nigdy w życiu tam pracować nie będę”. Te doświadczenia nakazują nie zwalniać kierownika. Postępując inaczej czego gorąco odważam, musimy być przygotowani na długotrwałe poszukiwania następcy i działalność w tym czasie zakładu pod rządem kogoś kto raczy się zgodzić, by okresowo pełnić obowiązki kierownika. A ten dopiero może narobić bigosu!

Dyrektor naczelnny: — Sporo w tych wywodach słuszności, ale nie zgadzam się z pana propozycją: zachowywać się tak jakby się nic nie stało. Byłoby to przecież niemal równoznaczne ze stanowiskiem, które kierownik zajął w sprawie swoich kilku pracowników winnych kradzieży. Jestem temu przeciwny. Ale pozbijmy się kierownika — również. Sądzę, że kłopoty z obsadą stanowiska szefa tego zakładu dyktują jedynie słuszne rozwiązanie — kompromisowe: udzielenie kierownikowi upomnienia z zapowiedzią zwolnienia, jeśli jeszcze raz dojdzie do zaniedbań. Powiemy mu tak: ma pan dwa miesiące czasu na uporządkowanie spraw, jeżeli po tym okresie wszystko nie będzie „grało” — to nasza cierpliwość się wyczerpie...

Dyrektor do spraw personalnych: — A ja jestem głęboko przekonany, że kierownika trzeba zwolnić natychmiast. Przecież za tym, by nadal był kierownikiem przemawia tylko jedno — mianowicie to, że będą kłopoty z wyszukaniem następcy. Inaczej mówiąc ten człowiek nie zasługuje na pobłażliwość, a jednak panowie skłonni są mu pobłażać, a więc obniżać i to bardzo wymagania, które są nieodzowne wobec szefa takiego zakładu. On szybko uświadomił sobie, że chcemy go zatrzymać za wszelką cenę. Na pewno nie zmobilizuje to ani naszego kierownika, ani innych pracowników. Słusznie powiedział: temu to wszystko wolno, każde przewinienie wytłumaczy trudem swojej pracy, ciekawe jakby potraktowano nasze przewinienia, a może niezbyt surowo, w końcu przecież to co robimy też nie jest takie łatwe. Sądzę, że obniżanie wymagań wiedzy wprost do rozprężenia. Korzyści są jedynie w skali mikro i krótkotrwałe — po prostu na razie nie trzeba zaprzęgać sobie głowy obsadą stanowiska, które obsadzić trudno. Ale czy będzie łatwo to uczynić za miesiąc lub rok?

MARIUSZ ŁUKOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

od GŁOSU

Uwaga światowej opinii skierowana jest na sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. I choć świat uważa, że przysługują mu głosy wszystkich państw, to jednak z największą wagą obserwuje wystąpienia i głosy państw odgrywających ważną rolę w stosunkach międzynarodowych.

Jeśli chodzi o dążenia do utrzymania i utrwalenia pokoju państw na czoło wysuwa się polityka Związku Radzieckiego. Dlatego właśnie żywy oddźwięk i komentarze wywołało przemówienie ministra Andrieja Gromyki, które lapidarnie określić by można jako od początku do końca przepełnione atmosferą pokojowej współpracy wszystkich narodów.

Trudno przecenić rolę Organizacji Narodów Zjednoczonych w łagodzeniu napięć i kontynuowaniu polityki pokojowej w stosunkach między narodami. A przecież mimo wysiłków ONZ, raz po raz powstają zarzewia konfliktów, które — gdyby nie konsekwencja krajów socjalistycznych, stojących tuż obok stano- wiska chronienia pokoju i pokojowej współpracy — mogłyby się niebezpiecznie rozszerzać. Takie ogniska płoną obecnie na Bliskim Wschodzie, na południu Afryki, a ostatnio rozgorzały w Nikaragui, gdzie dochodzi ze strony rządu Anastasio Somozy do zbrodni ludobójstwa.

Wiara w ostateczne zwycięstwo rozsądku i idei humanitaryzmu każe przypuszczać, że wcześniej czy później i te ogniska zostaną ugazzone. Każde bowiem rozszerzenie konfliktów lokalnych niesie z sobą niebezpieczeństwo ogólnej katastrofy wojennej, która — jak to określił A. Gromyko — dla ludzkości byłaby jeszcze bardziej niszcząca niż obie wojny światowe razem wzięte. Świadomość tego faktu jest w społeczeństwach świata tak powszechna i głęboka, że tkwi w niej ogromne moralne poparcie ludzkości dla każdej inicjatywy pokojowej. Ta świadomość jest źródłem siły, pozwalającej z optymizmem patrzeć w przyszłość.

MF

KRONIKA DNIA

DELEGACJA SED Z ERFURTU W KALISKIEM

W ramach współpracy nawiązanej pomiędzy województwem kaliskim i Erfurtem (w NRD) przebywała od 2 bm. na Ziemi Kaliskiej delegacja erfurckiego Komitetu Okręgowego SED. Pienięsowej delegacji przewodniczył A. Wicklein — II sekretarz Komitetu Okręgowego SED.

Głównym celem wizyty jest skorzystanie z doświadczeń w pracy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu i zapoznanie się z długofalowymi metodami planowania oraz rozwoju kształcenia kadry partyjnej.

Delegacja z Erfurtu, która przebywać będzie w Kaliszu do 6 bm., spotka się również z władzami politycznymi niektórych gmin oraz zwiedzi wybrane zakłady pracy. (par)

PLENUM KALISKIEJ WRZZ

Kolejne plenarne posiedzenie WRZZ w Kaliszu poświęcone było wczoraj poprawie pracy załóg przedsiębiorstw produkcyjnych oraz podnoszeniu stanu bezpieczeństwa i ochrony środowiska naturalnego człowieka. Podczas obrad, które odbywały się w Ostrowie, wytyczono również zadania dla instancji związkowych w tym zakresie.

W wystąpieniu programowym przewodniczący WRZZ w Kaliszu, Tadeusz Berczyński, oceniając obecną sytuację warunków pracy i bezpieczeństwa w największych zakładach produkcyjnych regionu podkreślił radykalną poprawę w tej dziedzinie w ostatnich latach. Wskazał również na konieczność pilnego przystosowania wielu przedsiębiorstw produkcyjnych do zwiększonych wymogów bhp.

W dziedzinie ochrony warunków naturalnych człowieka postulowano w czasie obrad utworzenie przy samorządach robotniczych i radach zakładowych komisji ochrony środowiska. (par)

OCENA HARCERSKIEJ AKCJI LETNIEJ W PILSKIEM

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR w Pile — Alfreda Kowalskiego odbyło się wczoraj plenium pilskiej Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Tematem obrad była ocena przebiegu harcerskiej akcji letniej „Wół Pomorski 78” oraz program działania na rok przyszły. W tegorocznych wakacjach dzieci i młodzież w Pilskim wzięło udział ponad 24 000 harcerzy, którzy przebywali w 7 stacjach oraz na biwakach i obozach wędrownych. (wis)

Międzynarodowe sympozjum w Warszawie

100 naukowców dyskutuje o problemach ochrony środowiska

3 bm. rozpoczęło w Warszawie obrady międzynarodowe sympozjum na temat teoretycznych aspektów ekonomicznych problemów ochrony środowiska. Spotkanie to zorganizowane przez komitet naukowy „Człowiek i środowisko” PAN odbywa się pod patronatem programu ochrony środowiska ONZ i UNESCO. Uczestniczy w nim blisko 100 naukowców z 10 krajów.

Ziemia i jej środowisko przyrodnicze zagrożona jest przez niekorzystne zjawiska, jakie niesie z sobą cywilizacja przemysłowa. Szczególnie ujemnie wpływają na środowisko naturalne skutki nieoszczędnej, często rabunkowej

eksploatacji surowców, nadmierna emisja pyłów i gazów, ścieki odprowadzane do wód oraz niewłaściwa lokalizacja obiektów przemysłowych.

Wśród referatów przedstawionych w pierwszym dniu omawiano problemy utrzymania harmonijnych relacji między ekonomią i ekologią. Prof. Herbert Schindler i Heinz Kooske z Akademii Nauk NRD zwrócili uwagę na to, że obecnie zagrożenia planowania nowoczesnego przemysłu traktuje się przeciwnie w stosunku do środowiska naturalnego. Chodzi natomiast o to, aby sprawy te były „zgrzywane”, rozważane łącznie. (PAP)

Nowe prawo wyborcze w Portugalii

Parlament portugalski zaaprobował nowe prawo wyborcze, które będzie regulować przebieg nieuniknionych, jak się wydaje, wyborów powszechnych wobec niemożliwości, dojdzie do poro- zumienia głównych partii politycznych.

W myśl nowego prawa wyborczego liczba deputowanych do parlamentu zostanie zmniejszona z 263 do 246, zaś udział w głosowaniu traktowany będzie jako obowiązek obywatelski, jednak bez żadnych sankcji administracyjnych, których wprowadzenia do magala się prawica portugalska. Inną nowością jest włączenie portugalskich terytoriów zamorskich do jednego okręgu wyborczego, zaś Portugalczyków zamieszkających na innych kontynentach do innego. (PAP)

Komputer ostrzegł przed katastrofą

Pilot „Boeinga 707”, który rozbił się w ubiegły poniedziałek w San Diego (Kalifornia) po zderzeniu w powietrzu z awionetką miał do ostatka nadzieję, że uda mu się utrzymać maszynę w powietrzu — oświadczył przewodniczący komisji śledczej, badającej okoliczności katastrofy.

Komisja ustaliła także, że na 17 sekund przed zderzeniem, komputer śledzący wszystkie starty samolotów z lotniska w San Diego podniósł alarm, ostrzegając przed możliwością zderzenia dwu samolotów lecących tym samym kursem. Było już jednak za późno i 143 osoby poniosły śmierć, kiedy oba samoloty runęły na ziemię, niszcząc kilka domów na przedmieściach San Diego. (PAP)

Spotkania z płk. Z. Jankowskim

Wczoraj przebywał w Koninie, na zaproszenie władz politycznych województwa płk Zenon Jankowski, jeden z dwóch polskich pilotów, uczestniczących bezpośrednio w programie „Interkosmos”, który w czasie lotu ppłk. Mirosława Hermaszewskiego pełnił funkcję konsultanta kierownika lotu.

Utworzono Towarzystwo Polsko-Libijskie

Pomyślnie rozwija się — zwłaszcza w ostatnich latach — współpraca Polski z Libijską Arabską Dżamahiriją Ludowo-Socjalistyczną, tak w sferze stosunków państwowych, gospodarczych i kulturalnych, jak też kontaktów organizacyjnych politycznych i społecznych. Polska z uznaniem odnosi się do osiągnięć Libii w okresie po rewolucji 1 września 1969 r., sukcesów, jakie kraj ten notuje zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Wyrażamy uznanie dla roli, jaką odgrywa Libia w dziele urzeczywistnienia jednolitej arabskiej oraz w walce z wszelkimi formami kolonializmu i rasizmu.

Wychodząc naprzeciw wzrastającemu, wzajemnemu zainteresowaniu historią i współczesnością społeczeństw obu krajów, powołało Towarzystwo Polsko-Libijskie, którego celem jest upowszechnianie wiedzy o bogatej przeszłości, dzisiejszym obliczu Libii, oraz rozszerzającej się współpracy obu krajów. (PAP)

W Koninie powstanie Park Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Jeszcze w tym roku w Koninie rozpoczyna się prace, związane z budową Parku Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zlokalizowano go na niewykorzystanych dotychczas terenach skarp nadwarciańskiej i zajmując obszar 90 hektarów. W części północnej, po prawej stronie Warty powstanie ogród dendrologiczny oraz teren spacerowy. Po lewej stronie rzeki wybuduje się zespół boisk i urządzeń sportowo-rekreacyjnych.

Płk. Z. Jankowski uczestniczył w posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR, dzieląc się wspomnieniami z przygotowań do lotu kosmicznego, odbywanych w Gwieźdym Mieście.

Gość odwiedził również Hute Aluminium „Konin” oraz Zespół Szkół Górniczych w Koninie. (woj)

W pierwszym etapie zagospodarowany zostanie 4-hektarowy obszar wokół istniejącego już amfiteatru. Zakończenie całego przedsięwzięcia przewiduje się za około 5 lat, przy czym znaczna część prac wykonała mieszkańcy Konina w czynie społecznym.

Powołano Społeczny Komitet Budowy Parku „Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na którego czele stanął wojewoda koniński Henryk Kaźmierczak. (woj)

C. Tunnerman o sytuacji w Nikaragui:

Dni A. Somozy są policzone

Były rektor uniwersytetu w Managui, członek tzw. grupy dwunastu, jeden z czołowych przywódców opozycji ni karaguańskiej Carlos Tunnerman w wywiadzie dla ukazy- jącego się w Caracas pisma „Elite” stwierdził, że bez rezygnacji Anastasio Somozy i jego klanu, nie jest możliwa żadna mediacja ani żadne rozwiązanie w Nikaragui. Dni Somozy — dodał — są policzone, nie może pozostać u władzy rząd, który dokonał masowych morderstw, zniszczył cztery miasta oraz zwerbował

najemników zagranicznych, aby zabijali ludność cywilną.

Dyktator Nikaragui Anastasio Somoza spotkał się w poniedziałek wieczorem z dzień nikarzami zachodnimi w swoim pilnie strzeżonym biurze w Managui, zwanym „bunkrem”. Raz jeszcze oświadczył, że nie zamierza ustąpić ze swego stanowiska do czasu „wolnych wyborów” w 1981 roku i odrzucił możliwość utworzenia „rządu przejściowego”. Zapowiedział cofnięcie godzin do licyjnej, wprowadzonej w 6 miastach, nie precyzując jednak kiedy to nastąpi. (PAP)

Zderzenie samochodów pod Warlubiem

Do tragicznej w skutkach katastrofy samochodowej doszło 2 bm. wieczorem na szosie E-16 pod Warlubiem. Jadący z kierunku Świecia nad Wisłą samochód ciężarowy „Volvo” podczas wymijania stojącego na poboczu drogi „Stara” zjechał drogę nadjeżdżającą z przeciwną ciężarówce PKS z Gdyni. Spowodowało to zderzenie pojazdów.

„Volvo” stanął w płomieniach, a jego kierowca 52-letni Mieczysław Strzyżewski z Gdyni poniósł śmierć.

Trzy osoby, w tym kierowca „Stara” zostały ranne. (PAP)

Pogrzeb profesora J. Zwolińskiego

W Alei Zasłużonych po- znańskiego cmentarza na Junikowie odbył się wczoraj pogrzeb wybitnego naukowca i wychowawcy młodzieży, rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu — prof. dr. hab. Jerzego Zwolińskiego.

W uroczystościach pogrzebowych, obok rodziny zmarłego uczestniczyli wiceministrowie nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, rolnictwa, przemysłu spożywczego i skupu, przedstawiciele środowisk akademickich, studenci. Obecni byli: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pozna-

Polsko-radzieckie porozumienie

Wspólna budowa urządzeń dla reaktora „Maria”

W Warszawie zostało podpisane porozumienie między polskim Ministerstwem Energetyki i Energii Atomowej a Państwowym Komitetem do Spraw Wykorzystania Energii Atomowej Rady Ministrów ZSRR o wspólnej budowie tzw. pełni wodnej w reaktorze „Maria”. Instalacja ta posłuży do polsko-radzieckich badań dotyczących problemów bezpieczeństwa eksploatacji i niezawodności technicznej reaktorów jądrowych tego typu.

Porozumienie to jest dla polskiej atomistyki ważnym krokiem w przechodzeniu od badań jądrowych w skali labora- tornej do poznawania praktycznych problemów eksploatacyjnych energetyki atomowej. Jak powiedział dziennikarzowi PAP wiceprzewodniczą

cy radzieckiego Komitetu d/s Wykorzystania Energii Atomowej — Iwan Morozow, zrealizowane w jego ramach badania będą doniosłym wkładem polskich specjalistów w naukowe podstawy bezpieczeństwa energetyki jądrowej. Jak wiadomo, bezpieczeństwo i niezawodność techniczna elektrowni atomowych — to obecnie jeden z czołowych problemów nauki i techniki w skali światowej.

Badania takie — podkreślił I. Morozow — można wykonywać w naszym kraju dzięki wysokim walorom technicznym reaktora „Maria”, zaprojektowanego i zbudowanego przez specjalistów polskich, m. in. z myślą o prowadzeniu za jego pomocą doświadczeń z zakresu fizyki i inżynierii reaktorowej. (PAP)

W Związku Radzieckim przebywała delegacja Ogólnoarabskiego Kongresu Ludowego

W Związku Radzieckim przebywała z oficjalną wizytą delegacja Ogólnoarabskiego Kongresu Ludowego z sekretarzem generalnym stałego Sekretariatu Kongresu Omarem Chalifem al-Chadim i na czele. Odbyła ona w Moskwie rozmowy z przedstawicielami władz ZSRR i radzieckich organizacji społecznych. Celem wizyty było poinformowanie strony radzieckiej o wysiłkach Kongresu na rzecz jednolitej i solidarności całego świata arabskiego w jego walce z imperializmem i syjonizmem. We wtorek, szef delegacji spotkał się z dziennikarzami.

Ogólnoarabski Kongres Ludowy — oświadczył, al-Chadi

mi — jest organizacją polityczną, jednoczącą wszystkie siły postępowe świata arabskiego. Powołanie tej organizacji w końcu ubiegłego roku było wyrazem protestu przeciwko kapitulancji polityce prezydenta Egiptu A. Sadata oraz jego separatystycznym rozmowom z Izraelem.

W skład Kongresu wchodzi ponad 70 partii politycznych i organizacji społecznych, a w jego założycielskich obradach uczestniczyli przedstawiciele przeszło 140 organizacji z 17 krajów arabskich. Kongres opowiada się zdecydowanie za poszanowaniem praw narodu palestyńskiego i udziela pomocy postępowym siłom w Libanie. (PAP)

Apel J. Callaghana o jedność narodu

Premier brytyjski, James Callaghan zaapelował 3 bm. o jedność wszystkich Brytyjczyków pod hasłami Partii Pracy. W przemówieniu, wygłoszonym na dorocznym zjeździe Partii Pracy w Blackpool, oświadczył, że tylko rząd laburzystowski jest w stanie rozwiązać wszystkie złożone problemy, stojące obecnie przed krajem.

Przemówienie, wygłoszone w dzień po odrzuceniu przez rząd rządowej polityki płac, poświęcone było przede wszystkim potrzebie kontynuowania walki z inflacją. Premier Callaghan, mający opinię zręcznego taktika, usiłował minimalizować szkody polityczne i prestiżowe, jakie przyniosło odrzucenie przez rząd fundamentalnej zasady jego strategii gospodarczej — ograniczenia podwyżek płac do 5 procent.

Premier zagroził, że jeśli związkowi zawodowi nie zaakceptują tej zasady, gabinet posłuży się innymi metodami, przede wszystkim fiskalnymi, żeby zmniejszyć dochody ludności. (PAP)

Wstrząsy podziemne w ZSRR i Rumunii

Jak informuje Agencja TASS, 2 bm. późnym wieczorem w Moldawii (południowo-zachodni rejon ZSRR) zarejestrowano wstrząsy podziemne, których siła w skali republiki — Kiszyniowie wynosiła 4 stopnie, według 12-stopniowej skali, a w południowych rejonach MSRR — 4,5 stopnia. Epicentrum wstrząsów, które trwały około 30 sekund, znajdowało się w odległości 235 km od Kiszyniowa, w pobliżu Fokszan (Rumunia). W Moldawii nie zanotowano ani ofiar w ludziach, ani strat materialnych.

Agencja Agerpres poinformowała, że w poniedziałek wieczorem w Rumunii zarejestrowano wstrząsy podziemne. Ich epicentrum znajdowało się w pobliżu Vrancea na głębokości 140 km. Siła wstrząsów w epicentrum wynosiła 5,2 stopnia, według 9-stopniowej skali Richtera, a w strefie epicentralnej — 5-6 stopni (według skali Mercallego). Wstrząsy odczuli mieszkańcy Bukaresztu i wielu innych miejscowości rumuńskich. Szkód nie zanotowano. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu, zamglenia i mgły.

Temperatura minimalna od 6 do 8 stopni, maksymalna od 10 do 12 stopni. Wiatry słabe, zmienne.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 10 stopni, w Kaliszu 14 stopni, w Koninie 14 stopni, w Lesznie 10 stopni, w Pile 7 stopni; ciśnienie 754,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Rzadko „nie da rady“, częściej „trzeba to zrobić“

Partyjność codzienna

Wszystko, co dzieje się w partii i w bezpośrednim związku z działalnością partii interesuje nie tylko członków PZPR, lecz także szerokie rzesze bezpartyjnych. Wynika to z kierowniczej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która wytyczając program rozwoju społeczno-gospodarczego urzędujących, ambicje narodu zakłada współudział wszystkich patriotycznych sił społecznych w realizacji tego programu.

Stąd również jawność życia partyjnego, systematyczne informowanie społeczeństwa o treści partyjnych debat i podejmowanych uchwał. Co więcej — metodą partyjnego działania, stale pogłębianą i doskonaloną, jest wysłuchiwanie opinii i głosów ludzi bezpartyjnych, uwzględnianie ich uwag i sugestii przy formułowaniu zamierzeń ogólnopartijnych oraz zachęcanie do aktywnego uczestnictwa w realizacji przyjętych uchwał partyjnych.

Im wyższy autorytet partii, im więcej w niej ludzi przodujących, światłych i ofiarnych — tym oddziaływanie na bezpartyjnych skuteczniejsze, zaufanie do partii i jej polityki większe. Dlatego wymagania stawiane członkom partii rosną — w miarę jak zwiększają się wytyczone cele i związane z nimi oczekiwania społeczne.

Przynależność do partii — o czym mówi statut PZPR i przypominają raz po raz uchwały naczelnych instancji partyjnych — nie oznacza prawa do przywilejów lecz zwiększone powinności, zobowiązanie do przodowania w pracy oraz do przykładnej postawy w każdej sytuacji. Są to kryteria powszechnie znane i akceptowane, również przez bezpartyjną część społeczeństwa — dlatego ludzie z legitymacjami partyjnymi podlegają bieżącej ocenie w tych środowiskach. Tak między innymi dokonuje się niełatwy sprawdzian partyjności, weryfikacja zgodności słów i czynów z ideologią i programem partii. Idzie bowiem o rzeczywiste potwierdzenie trwałości przekonań, odporności na trudności, o zajmowanie wobec bezpartyjnych stanowiska jednoznacznego, nie innego niż na zebraniu partyjnym.

Kształtowanie i umacnianie takich właśnie postaw partyjnych, decydujących o sile wewnętrznej i umiejętności przewodzenia społeczeństwu — traktowane jest jako jedno z najważniejszych zadań instancji i organizacji partyjnych. Wojewódzka organizacja partyjna w Poznaniu dokonuje dzisiaj, na posiedzeniu plenarnym, oceny pracy organizacyjno-politycznej oraz ideowo-moralnego umacniania szeregów partyjnych — po roku, który upłynął od podjęcia uchwały w tej sprawie.

Do oceny tej poznańska organizacja partyjna przystępuje powiększona o 9100 kandydatów, którzy w ciągu minionego roku, podpisując deklaracje PZPR, dokonali wyboru po-

litycznego, ideowego i moralnego. Większość z nich to robotnicy i chłopcy, więcej niż w poprzednich latach jest w tej liczbie kobiet i członków organizacji młodzieżowych, zwłaszcza studentów (środowisko studenckie Poznania wyróżnia się obecnie najwyższym stopniem upartyjnienia w kraju).

Czy to oznacza, że w organizacjach partyjnych Poznańskiego ruchu był wyłącznie „jednokierunkowy“ że każdy z ponad 116 tysięcy członków i kandydatów wojewódzkiej organizacji partyjność swoich przekonań umiał potwierdzić postawą na co dzień? Tak nie jest, o czym świadczą między innymi przypadki skreślenia także odebrania legitymacji partyjnych ludziom, którzy okazali się ich niegodni. Jest to proces naturalny dla żywego organizmu partii, który podlega nieustannemu procesowi odradzania i umacniania.

Obok postaw indywidualnych członków PZPR — siłę i skuteczność działania partii współtworzy umiejętność zorganizowanego, zespołowego działania. Otwartość działania partii sprawia, iż również tutaj nie ogranicza się ono do ram organizacyjnych. Znana od lat i szeroko stosowana jest forma udziału bezpartyjnych w szkoleniu ideologicznym. Zalecane jest indywidualne zapraszanie wyróżniających się bezpartyjnych do udziału w zebraniach podstawowych organizacji, na których omawiane są istotne problemy społeczno-gospodarcze zakładu pracy czy środowiska.

Szczególną rolę w umacnianiu więzi z bezpartyjnymi spełniają grupy partyjne. W tej najmniejszej jednostce organizacyjnej partii ludzie — pozostający w codziennym kontakcie zawodowym — znają się najlepiej, mogą sprawdzić siebie i ocenić, bez trudu spotkać i wymienić poglądy, szybko zaradzić konkretnej sytuacji.

Mocno związana ze środowiskiem grupa partyjna może skutecznie oddziaływać na bezpartyjnych współtowarzyszy pracy. Dowodem tego między innymi doświadczenia w poznańskim budownictwie. Tam gdzie na placu budowy jest silna grupa partyjna lub po prostu dojrzały członkowie partii — tam więcej widać starań o poprawę dyscypliny pracy, usprawnienia organizacji robót i podniesienie jakości ich wykonania. Rzadziej się też tam mówi „nie da rady“, częściej „trzeba to zrobić“.

Jest to zarazem przykład, jeden z wielu przesłanek, dowodzący, że ważna jest codzienna działalność partii i jej podstawowych ogniw. Partyjność demonstrowana nie na zebraniach lecz w rozlicznych, nie zawsze łatwych sytuacjach życiowych i zawodowych, gdy liczą się nie słowa lecz osobisty przykład i konkretne działanie.

Tak rozumiane postawy utrwalają również więzi z bezpartyjnymi, których miliony uczestniczą każdego dnia w realizacji programu i polityki partii.

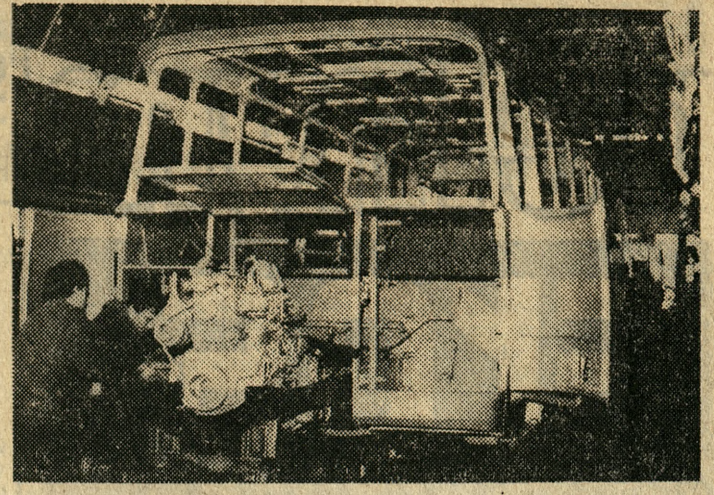
KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Autobusy z Sanoka

Sanocka Fabryka Autobusów produkuje autobusy od roku 1950. Systematycznie modernizowane, produkowane są one do chwili obecnej. Wykonywane są w warszawie, miejskiej i międzymiastowej, a w bieżącym roku zmontuje się ich 4 000.

Na zdjęciu: montaż silnika do karoserii autobusu.

CAF — fot. Dąbrowiec



Węgiel brunatny bogactwem energetyki

Elektrownia „Konin“ — pierwsza w zagłębiu konińskim i zarazem pierwsza w kraju duża elektrownia, opalana wyłącznie węglem brunatnym wyprodukowała dotychczas 61,4 miliarda kilowatogodzin energii elektrycznej, 3,6 milionów gigakalorii energii cieplnej. W 1958 roku włączono tam pierwsze urządzenie zasilające krajowy system energetyczny.

Nie bez racji fakt włączenia pierwszego urządzenia prądowego w Koninie ówczesne tytuły prasowe określiły „nowym etapem rozwoju polskiej energetyki“. Miała być to właśnie elektrownia, z racji wielkości i mocy instalowanych tam urządzeń, „poligonem dla energetyki“. Najpierw jednak była nim dla ekip wykonawczych.

Kiedy w roku 1953 w Gosławicach koło Konina rozpoczęto przygotowywanie terenu pod budowę przyszłej elektrowni, budowniczym nie mieli jeszcze zbyt wielu doświadczeń przy wznoszeniu tak wielkich obiektów energetycznych. Brakowało też sprzętu i maszyn, zastępowanych wysiłkiem własnych rąk. Mimo tego budowa no w dobrym jak na owe lata tempie, chociaż całkowite zakończenie nastąpiło dopiero w pięć lat po włączeniu pierwszego turbogeneratora.

Ponieważ „Konin“ budowano w latach, kiedy nasz przemysł dopiero przygotowywał się do produkcji dużych urządzeń energetycznych, w pierwszym etapie budowy instalowano w elektrowni maszyny importowane. Na początku doszło do „Konin“ mocą zaledwie 165 megawatów. W następnym etapie elektrownia otrzymała urządzenia krajowe, wykonane na licencji radzieckiej, a moc jej wzrosła o dalsze 150 megawatów. Wreszcie w trzeciej fazie budowy zainstalowano tu dwa prototypowe wtedy w naszej energetyce bloki, wy-

produkowane również w oparciu o licencje zagraniczne, o mocy 120 megawatów każdy. Te właśnie bloki po zebraniu doświadczeń eksploatacyjnych, instalowano później w innych elektrowniach, budowanych w kraju.

Budowę zakończono zamontowaniem jednego z mniejszych, bo zaledwie 28-megawatowego turbozespołu, przystosowanego jednak do oddawania energii z częściowo przezpracowanej pary dla celów cieplowniczych.

Pouczające doświadczenia „Konina“

Wybudowano więc elektrownię o mocy prawie 600 megawatów, wyposażoną praktycznie we wszystko, co mogłoby wytwarzać prąd — od kilkunastomegawatowych agregatów kolektorowych po 120-megawatowe bloki energetyczne.

Najtrudniej z tym wszystkim pracowało się ludziom. Sprawdzeni częściowo z innych, małych, przeznaczonych do likwidacji elektrowni, nie mieli doświadczeń w eksploatacji takich urządzeń. Dla części znów była to po prostu pierwsza w życiu praca. Tutaj uczyli się dokładności i precyzji, wymaganych przy obsłudze skomplikowanych urządzeń. Z nich też wywodziła się kadra dla budowanych później „Adamowa“ i „Pątnowa“ czy wreszcie innych, młodszych i nowocześniejszych gigantów energetycznych. Przy średniorocznym zatrudnieniu 900 osób przewinęło się przez zakład 2 500 ludzi.

Zdobytą w „Koninie“ kwalifikację wykorzystywali także na bu-

dowach, prowadzonych później prawie we wszystkich krajach RWPG, a także w Jugosławii, Libii, Turcji czy dalekich Indiach.

To już 20 lat. Ale energetyka oparta na węglu brunatnym wchodzi teraz dopiero w okres burzliwego rozwoju. Prawie 2400 megawatów zainstalowanych w elektrowniach Zagłębia Konińskiego, pokrywa dzisiaj 13 procent krajowego zapotrzebowania na energię elektryczną. Jest jeszcze „Turów“, a w najbliższych latach przybędzie ponad 8 000 megawatów w Bełchatowie. Prace studialne prowadzi się na złożu legnickim — planuje się tam budowę dwóch elektrowni o mocy około 4000 megawatów. Sporo mówi się również o elektrowni „Zatonie“ — miałaby ona spalać nadwyżki brunatnego paliwa z Zagłębia Turoszowskiego.

Planuje się, iż w latach 1981—90 około 40 procent całkowitego przyrostu mocy energetycznych pochodzić będzie z bloków instalowanych w elektrowniach pracujących na węglu brunatnym. W „odwodzie“ pozostają jeszcze złoża tego paliwa w Wielkopolsce, a i w Zagłębiu Konińskim rozpoznane są rezerwy tego surowca są obecnie większe niż przed laty.

A „Konin“ w jakiej formie doczeka tych lat ta elektrownia? Zmniejsza jej znaczenie jako energetycznego giganta, po zostanie monopolistą dostarczającym miastu i przemysłowi energię ciepłą. Szereg urządzeń, szczególnie kotły przejdzie gruntowną „kurację odmładzającą“. Tego rodzaju prace prowadzi się tutaj praktycznie bez przerwy.

W sumie przez te lata spalono w elektrowni ponad 82 mln ton brunatnego paliwa, a spali się tam jeszcze co najmniej drugie tyle. Z nie mniejszym pożytkiem dla gospodarstwa, ale przy mniejszym niż dotychczas zagrożeniu środowiska.

BOGDAN ZDANOWSKI

Co roku zbiera taka nowa fala młodych talentów we wszystkich dziedzinach sztuki, co roku trzeba wesprzeć młodych artystów radą, podziwem, przestrzec czasami przysługą — a co najważniejsze okazać im zainteresowanie. Bo nic nie ma gorszego dla artysty — nie tylko młodego — jak obojętność społeczeństwa...

Są to słowa z posłania, jakie do uczestników niedawnej inauguracji działalności kulturalnej i sezonu artystycznego 1978/79, która odbyła się ostatnio w Pałacu na Wodzie w warszawskich Łazienkach, wystosował prezes Związku Literatów Polskich — Jarosław Iwaszkiewicz.

Podobne inauguracje organizowane są w stolicach poszczególnych województw, także w Wielkopolsce. Dzisiaj m. in. spotkanie takie odbędzie się w Zespole Szkół Muzycznych w Poznaniu. Jak napisano w programie, uświetni je koncert — „Młode talenty społeczeństwu miast i działaczom kultury“.

Nie przypadkowi są adresaci posłania Jarosława Iwaszkiewicza, a także rodzaje owego poznańskiego koncertu. Głównym bowiem akcentem tegorocznych inauguracji działalności kulturalnej jest zwrócenie uwagi na młode pokolenie twórcze. Jak to powiedział na ogólnopolskiej inauguracji w Łazienkach Henryk Jabłoński: „Mówimy często z podzi-

wiem o starej kulturze, ale jeśli ta kultura nie jest jednocześnie młoda, jeśli nie rodzi wciąż czegoś nowego, to powiadamy, że jest to kultura dawna, martwa.“ Lecz dodał także: „Wszystkie pokolenia tworzą, służą krajowi, społeczeństwu, sobie jednocześnie. W kulturze i sztuce nie liczy się, ile ktoś ma lat, lecz czy posiada talent“.

...Młodość w sztuce... Poeta mojego pokolenia był Stanisław Grochowski.

Nowy rok działalności

Kultura młodością silna

wiaki. Pamiętam go jeszcze, gdy przybył, świeżo upieczony maturzysta leszczyński, na studia do Poznania. Do dzisiaj odzywają się wspomnieniem tamte jego młodzieńcze z owych lat pięćdziesiątych wiersze. A potem — przyszła jego działalność redaktorska, publicystyczna, dramaturgiczna. Rozgłos, sława ogólnopolska. Ale wiersze jego były dla mnie zawsze najważniejsze...

Przed kilku dniami kupiłem w księgarni ostatni tomik poetycki Stanisława Grochowskiego „Haiku —

images“. Wstrząsające swą powagą, rozumieniem ludzkiego istnienia są te wiersze. Pełne wewnętrznej napięcia, spokoju i dojrzałości. Jak ów „Skowronek“:

Kiedy dziecko się rodzi — nikt nie wierzy w śmierć
Kiedy dom budują — kto wspomni o ruinie
Ryba płynie tak figlarnie w potoku jakby była skowronkiem

„Haiku — images“ ukazały się latem tego roku, w dwa lata po przedwczesnej bolesnej śmierci poety. Wiedział chyba o zbliżaniu się jej, tak te wiersze są pełne ludzkiego tragizmu.

...Ci młodzi w sztuce — dzisiaj. Czy swą twórczością potrafią towarzyszyć nowemu pokoleniu? Być może — niezbędną?

Ich obecność w sztuce jest już przecież wyraźnie zauważalna. Także — w naszym regionie.

Wiersze, obrazy, reportaże, muzyka, aktorstwo, taniec Wincentego

Różańskiego, Lecha Ratajczaka, Włodzimierza Dudkowiaka, Waldemara Kosińskiego, Wiesława Komasy, Agnieszki Duczmal, tancerzy Polskiego Teatru Tańca — Baletu Poznańskiego, a także twórczość wielu innych równieśników tych artystów — już dzisiaj określa mocno nasze wzruszenia, doznania...

...Przed kilku dniami pokazując dziennikarzowi węgierskiemu Poznańskie, dotarłem do wystawy,

biny maszynowe. Dźwięki wojskowych marszów, dawnych i z dnia dzisiejszego, płynęły z głośnika. Mój węgierski gość nie rozumiał... Ale jak wytłumaczyć mu, czym te stopy srebra, czym te przedmioty zebrane przed laty, wędrujące potem kilkadziesiąt lat po świecie — są dla każdego Polaka, Przepięknie misterne tam na tym stole były srebrne lichtarze — ale każdy najskromniejszy nawet kubek — jakże poruszał.

...Jakiż wiersz, jakiż obraz, utwór muzyczny powstający dzisiaj, wywrze takie na człowieka, na dzisiejszym odbiorcy — wrażenie? A przecież — to właśnie jest obowiązkiem sztuki. Moralnym obowiązkiem twórców. Określać człowieka.

Bo cytowany tu już wielki polski pisarz i obywatel, Jarosław Iwaszkiewicz stwierdza: „A przecież każde pokolenie dodaje ziarnko do ziarnka, kamień do kamienia do całości naszej kultury narodowej. Kultura nasza jest żywa, bo sięga korzeniami w przeszłość, galezie swoje wysyła ku niebu przyszłości. Oczywiście, każdy artysta jest sam dla siebie, każdy po swojemu rozumie sztukę narodową, ale co za radość w myśli, że się buduje ten gmach rodzimej kultury w zespole, że otaczają nas bracia i siostry w kulcie umiłowanych muz. A muzy te są polskie i im głębiej sięgają narodowego ducha, tym bardziej bogactwem kultury światowej.“

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

pełnym GŁOSem

Na pokładzie ORP „Warszawa”

Nerw dowodzenia

Rytm życia okrętowego wyznaczają wachty — ich czas odmierzają bite „szklanki”. Co pół godziny wachtowny uderza w dzwon okrętowy — 8 wybitych „szklanek” oznacza zmianę. Na niszczycielu rakietowym ORP „Warszawa” flagowej jednostce naszej Marynarki Wojennej, solennie przestrzega się tego starego prawidła życia okrętowego. Jest to jeden z ważnych składników wychowania żołnierskiego. O jego poziomie świadczy jednak przede wszystkim jakość wykonywanych zadań bojowych, hart i odporność na trudy morskiej służby, dbałość o sprzęt i mechanizmy, porządek i dyscyplina. To, że we wszystkich tych dziedzinach załoga ORP „Warszawa” od lat przoduje w szeregach Marynarki Wojennej, jest w poważnych częściach zasługą solidnego wywiązywania się ze swoich obowiązków każdej z wachty.

Serce okrętu tkwi pod pokładem. W maszynach zawarta jest potężna siła sprawiająca, że na sygnał „cała naprzód” ORP „Warszawa” tnie ostro fale, a za rufą pieni się burzliwie woda wyrzucana śrubami napędowymi na wysokość szczytu masztu banderowego. Nie zdarzyło się jeszcze, by dowództwo niszczyciela miało jakiegokolwiek uwagi do wachty maszynowych. Zawsze, nawet w najtrudniejszych warunkach meteorologicznych, ludzie spod pokładu zapewniają ruch okrętu i odpowiednią moc dla wszystkich manewrów, jakich żądało główne stanowisko dowodzenia.

A nie jest to łatwa służba — więcej w niej technicznego wyrachowania niż romantyzmu morską. Pod pokładem panuje stała atmosfera tropikalna — temperatura 60 stopni, duża wilgotność powietrza. Praca na pełnych obrotach maszyn, kotłów i agregatów sumuje się w huk kilku wielkich wodospadów. Serce okrętowe, dzięki rzetelnej pracy maszynistów, kotlarzy, motorzystów, drenażystów, elektryków, bije równo i rytmicznie. Ta służba u każdego budzi szacunek i uznanie.

Główne stanowisko dowodzenia. Tu zbiegają się wszystkie nerwy skomplikowanego mechanizmu nowoczesnego niszczyciela rakietowego. Stąd płyną rozkazy do wszystkich działów okrętowych, podejmowane są tu decyzje bojowe. Technika elektroniczna zapewnia dowódcę, bez względu na warunki nawigacyjne, precyzyjne rozpoznanie sytuacji bojowej i w każdej chwili kontakt z każdym pomieszczeniem okrętowym, współpracującymi jednostkami morskimi i lądowymi.

Przez wszystkie wachty — w ciągu doby jest ich 6 — oficerowie nawigacyjni, na upstrzonej cyferkami mapie południowego Bałtyku, kreślą kurs okrętu. Informacji dostarczają radary, radionamierniki i inne współcześnie stosowane techniczne środki namiaru nawigacyjnego. Ale, tak jak przed wiekami, nawigatorzy nie unikają kontaktu z busolą i sekstantem. Stale wachty pełnią także obserwatorzy „na oku”.

Królestwo bosmana okrętowego łączy zawsze czystość. Wygląd jednostki świadczy bowiem o załodze. Dbalność o okręt, jego sprzęt, czystość, wzorowy porządek i dyscyplina to ważne elementy marynarskiego wychowania. ORP „Warszawa” nie wyłamuje się z tych zasad. Można tu wymienić jeszcze wiele innych faktów świadczących o dobrym przygotowaniu marynarzy niszczyciela do pełnienia służby w obronie naszych morskich granic.

Taka załoga jak na ORP „Warszawa” nigdy nie zawodzi. Stąd ozdoba messy oficerskiej okrętu są liczne plakietki dokumentujące zwycięstwa w corocznych współzawodnictwach o miano najlepszego wśród okrętów polskiej Marynarki Wojennej. (PAP)

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Psychologia a życie

Tylko dla siebie?

Psychologia społeczna coraz częściej w kręgu swoich zainteresowań stawia problem ludzkiej motywacji, regulującej dążenie do określonych celów. Powody po dejmowania działalności mogą być różne. Są ludzie, dla których najważniejsze są cele społeczne, a więc pomoc niesiona innym, społecznie użyteczna twórczość, zwiększenie poziomu produkcji. Ale są i tacy, którzy w życiu kierują się wyłącznie celami osobistymi, zaspokajając swoje potrzeby, realizując własne interesy. Ewentualne cudze korzyści są tylko ubocznym skutkiem takiego działania.

Jest rzeczą oczywistą, że działalność człowieka musi prowadzić do realizacji celów osobistych, gdyż jest to warunkiem egzystencji oraz rozwoju i stanowi wyraz szeroko rozumianego instynktu samozachowawczego. Problem rodzi się dopiero wówczas, gdy ludzie reprezentują tylko o tego rodzaju nastawienia.

Jedno z praw psychologicznych głosi, iż sprawność wykonania określonego zadania związana jest z siłą naszych emocji, z chęcią osiągnięcia pewnego celu. Nie jest to jednak zależność prosta. Wiele osób zauważa, że wtedy, gdy im na czymś szczególnie zależy, wykonują rzeczy, których w innych warunkach nie mogliby zrobić. Że stają się bardziej pomysłowi, spostrzegawczy. Ale bywa także inaczej: pod wpływem silnych pragnień, ludzie tracą zdolność do precyzyjnego myślenia, zapominają wyuczonego materiału, ruchy ich stają się nieskoordynowane. Te pozornie sprzeczne obserwacje dają się wy-

jaśnić intensywnością naszych pragnień. Z punktu widzenia sprawności działań niekorzystna jest zarówno zbyt silna motywacja (człowiekowi bardzo zależy na sukcesie, obawia się porażki i wstydzi się jej), jak i zbyt słaba (krytyka powodu je tu bardzo szybko zniechęca nie i unikanie sytuacji związanych z niepowodzeniami). Optymalny okazuje się średni poziom pobudzenia.

Istnieje jednak pewna sfera, z którą na ogół wiążą się bardzo silne emocje i pragnienia. Jest nią to wszystko, co rozumiemy pod pojęciem

celem optymalnego poziomu pobudzenia, co w konsekwencji rzeczywiście prowadzi do niepowodzeń w działaniu czy myśleniu. Jak więc zapobiec sytuacjom, w których mimo po tencjalnych możliwości ludzie nie mogą okazać swego talentu, osiągnąć dobrych rezultatów i popadają w zniechęcenie?

Problem jest złożony, ale wydaje się, że jednym z możliwych rozwiązań jest zmiana motywacji, modyfikacja powodów, dla których podejmujemy się określonych działań. Szczególnie pożądane jest tu

sa więc bierni, nie nastawiają się na wytwarzanie wartości, a jedynie przejawy ich aktywności związane są z osiągnięciem osobistego standardu życiowego.

Konsekwencje takich nastawień są oczywiste. Brak zaangażowania w cokolwiek, co nie przynosi osobistego zysku, konformizm, niechęć do realizacji zadań grupowych, obojętność na sprawy innych, nie staranna praca są źródłem strat społecznych, a w dalszej perspektywie — także osobistych.

Czy można temu zapobiec? Badania pokazują, że bardzo istotny dla kształtowania odpowiednich postaw jest sposób wychowania. Szczególnie pożądany jest tu średni poziom wymagań, stawianych i egzekwowanych w sposób jasny, unikanie materialnych nagród i fizycznych kar, jako sposobów oddziaływania na dziecko, rezygnacja z przewagi środków represyjnych, konsekwentna wychowawcza świadomość przyczyn nagradzania i karania, a także bliski i serdeczny kontakt z rodzicami, który nie może jednak hamować związków emocjonalnych poza rodziną.

Nie jest to oczywiście wyczerpująca lista wskazówek, dotyczących kształtowania na stawień prospołecznych, ale ogólna podstawa do wychowywania ludzi, umiejących nie tylko brać, ale i dawać, dla których inni człowiek nie jest instrumentem zaspokajania własnych potrzeb, ale jednostką, w której interesie trzeba umieć wstępować nawet wbrew celom osobistym.

JOLANTA SWIDERCZUK

W cyklu „Psychologia a życie” publikujemy kolejny artykuł przygotowany w Zakładzie Psychologii Społecznej Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Mgr Jolanta Swiderczuk omawia przejawy różnych postaw społecznych.

„ja”, w szczególności potrzeba pozytywnego wyobrażenia o sobie samym. Nie można bowiem sprawnie funkcjonować, żyjąc w przekonaniu, że nikt nas nie lubi, nie ceni, a i my mamy o sobie zdecydowanie niekorzystne mniemanie. Wszystko więc, co może wpłynąć na naszą samoocenę i związane z nią poczucie własnej wartości, a więc wyniki własnej działalności w postaci sukcesu lub niepowodzenia, opinii innych ludzi, pozycja w grupie, a nawet stan materialny i wygląd zewnętrzny są źródłem silnych emocji i pragnień.

Nic więc dziwnego, że zwłaszcza w sytuacjach, w których obawiamy się porażki, nagnani, kompromitacji, zdecydowanie niekorzystnie wpływających na samoocenę, bardzo łatwo może dojść do przekro-

nastawienie na cele społeczne, których realizacja jest także sukcesem osobistym. Unika się dzięki temu silnego leku przed niepowodzeniem, czy dezorganizującego wpływu zbyt silnych pragnień indywidualnego sukcesu. Ludzie zdolni do działalności na rzecz innych, narażeni są w mniejszym stopniu na negatywne skutki emocjonalnego przeciążenia.

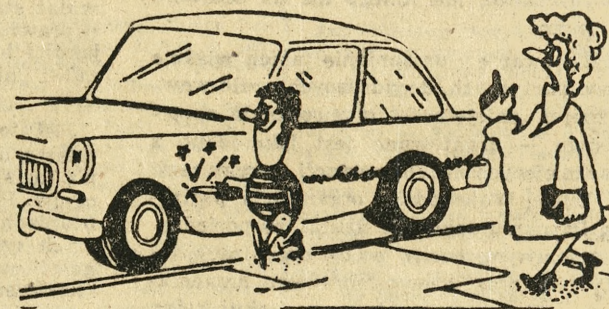
Pierwsza sytuacja dotyczyła głównie indywidualnych konsekwencji kierowania się wyłącznie osobistymi interesami. Teraz omówimy taką, która ma szeroki rezonans społeczny. Ludzie uznający przewagę „ja” nad „inni” reprezentują postawy typowo odbiorcze. Celem ich działalności jest zyskiwanie i konsumowanie dóbr zarówno materialnych jak i duchowych. Społecznie

Wczasy w siodle



Młodzieżowy ośrodek jeździecki „Horyzont” w Warszawie organizuje jesienią naukę jazdy konnej. CAF — fot. Rybczyński

HUMOR I SATYRA



— Prześlą, zniszczysz sobie nowy scyzoryk!

Posłuchać wicegwiazdy

Niestety, nie słucham programu III Polskiego Radia. Nie dlatego, że nie lubię, ale w moim radiodobroci zepsuł się niedawno jeden z układów scalonych. W tej sytuacji o tym, że Maciej Dzierżawski gra na instrumentach, śpiewa, pisze teksty i komponuje — dowiedziałem się z wywiadu, którego udzielił członkom Młodzieżowych Wszechnie Dziennikarskich „Sztandaru Młodych”. Jego tytuł — „Spowiedź wicegwiazdy”. W sumie osiem pytań i tyleż odpowiedzi, które składają do refleksji.

Maciej Dzierżawski chciałby zostać gwiazdą, chociaż nie jest to wyłącznie jedynym celem jego życia. Estradą, najjaśniejszego i szlachetnego blasku. Na razie jednak zadowolili się musi „zaszeregowaniem” do niższej grupy wicegwiazd. Tworzy w cieniu Tadeusza Woźniaka, którego przedstawiać nie trzeba, i tylko patrzeć, kiedy zamienią się rolami. Prawda jest bowiem taka, że owszem, mistrz wykazuje się dobrą znajomością zagadnień ogólnoartystycznych, mniej natomiast może powiedzieć o sprawach warsztatowych. Przynajmniej — zdaniem ucznia.

Uczeń nie przejmuje się tym jednak. Najlepiej odbierają go środowiska studenckie, a marzy o odbiorcach wśród wszystkich grup społeczno-zawodowych. Z Woźniakiem, czego nie kryje, występować będzie dopóty, dopóki nie zdobędzie znaczącego nazwiska i kateporii „A”. Czekaj, chyba niecierpliwie, na chwilę, w której okaże się, że przy odpowiednim wynagrodzeniu nie będzie musiał występować tak często, jak obecnie.

Nasza wicegwiazda marzy tedy o karierze

i dużych pieniądzech, o honorariach, które zwykle wypłaca się artystom jeśli nie światowej, to przynajmniej europejskiej rangi. Dzierżawski chce zdobyć taką pozycję, aby nie musiał występować w cieniu jakiegokolwiek gwiazdy. A kiedy tak się stanie, po okresie powodzeń estradowych i dobrych warunków materialnych, zajmie się pracą kompozytorską.

Na razie nasza wicegwiazda tworzy dla siebie. Pisz na przykład teksty piosenek, których nie śpiewa, bo są gorsze od komponowanej przezeń muzyki. Dowiadujemy się więc, że Dzierżawski jest znakomitym muzykiem i kłopotliwym autorem tekstów. Uważa jednak, iż Woźniak dobrze zrobił zapraszając go do współpracy. Ma bowiem — jak twierdzi — pewien dorobek i osiągnięcia. Wierzy w nadejście czasu, kiedy nauczy się pisać teksty do własnej muzyki i na odwrót.

Być może nadejdzie i taki czas, kiedy skromność obecnej wicegwiazdy będzie proporcjonalna do jej artystycznego kunsztu. Wymaga tego choćby takt i realna ocena własnych sił. Dzień chwalić można dopiero po zachodzie słońca.

Być gwiazdą — łatwo powiedzieć, trudniej udowodnić. Przekonał się o tym nie jeden kandydat na bożyszcze publiczności. Dzierżawskiemu, mimo wszystko, tego nie życzę. Jest taki pewien, że cel osiągnie i wydosłanie się z cienia mistrza Woźniaka... Pilnie śledzić będzie drogę, na którą dopiero co wszedł, a już nią tak śmiało kroczy. I dlatego oddam do naprawy radio...

ANDRZEJ PIECHOCKI

Przed ogólnopolskim spotkaniem w Poznaniu

Pięć studenckich

Zarząd Główny SZSP ogłosił na początku października 1977 IV Festiwal Kultury Studentów PRL. Do końca września 1978 odbyło się kilkadziesiąt imprez: przeglądów, konfrontacji, spektakli kabaretowych i teatralnych, koncertów, wystaw, a także warsztatów twórczych i seminariów, prezentujących formy artystycznych poczyną młodzieży studenckiej. Tradycyjnie już festiwalowe zmagania wieńczy kilkunastodniowy finał. Tym razem jego gospodarzem będzie (od 25 do 30 października) środowisko poznańskie, uchronione przed rokiem nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyszego i Techniki — dla najlepszego ośrodka kulturalnego w kraju. Nim wszakże studenci twórcy i odwórcy przyjadą do Poznania, przypomnijmy pokrótce dziewiętnastoletnie dzieje studenckich festiwali.

I Festiwal Kultury Studentów w Krakowie charakteryzował się żywiołowością i spontanicznością oraz niebywałym rozmachem: w

imprezie wzięły udział zespoły teatralne, kabaretowe — pieśni i tańca, baletowe, chóralne, grupy muzyczne, w tym jazzowe, piosenkarze, poeci, filmowcy, malarze, rzeźbiarze, graficy, fotograficy...

Na krakowskim festynie ugradowały swą dominującą pozycję — teatr i kabaret. Te formy prezentacji wyróżniały się najwyższym poziomem. Główną nagrodę festiwalu jury przyznało warszawskiemu kabaretowi „Stodoła” za spektakl „Król Ubu” według A. Jarry'ego. Inne trofea zdobyły mniej już wtedy sławne i oklaskiwane zespoły: stołeczny STS, łódzki „Pstrąg”, gdańskie — „Co to”, „To tu”, „Cyk Rodziny Afanasjew”, „Kalambur” z Wrocławia. Pośród wyróżnionych znalazły się Studencki Teatr Dramatyczny i Teatr Trójkątnej Sceny z Poznania. Pierwszoplanową postacią „rodziny” jazzmanów był poznańczyk Jerzy Milian ze swym zespołem, a w ścisłej czwórce chórów akademickich zmieścił się zespół Politechniki Poznańskiej.

„Mamy do czynienia z szerokim, potężnym ruchem umysłowym, który znajduje ujście w formie artystycznej, ponieważ ta forma daje mu mocność najpełniejszej wypowiedzi. Znamienne, że ten ruch charakteryzuje się godnym podziwu poziomem. (...) Festiwal krakowski zarysował nową twarz naszej młodzieży. Jest to twarz wprawdzie uśmiechnięta, ale zamyślona głęboko” — pisał publicysta „Życia Warszawy” z 1959 na temat nardzin studenckiego festiwalu.

Potem improwizację zastąpiła organizacja. Tak najkrócej można by ująć istotę różnic pomiędzy krakowskim, a drugim — gdańskim — Festiwalem Kultury Studentów, który odbył się dwa lata później (od 6 do 9 maja 1961), a któremu przypadła rola starannie przygotowanej i wyreżyserowanej manifestacji postaw pokolenia, określających stosu-

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Politechnika — uniwersytetem

Inżynier nie ucieka od humanistyki

Programy nauczania w szkołach podstawowych, średnich czy wyższych od dawna poddawane są krytyce zarówno przez specjalistów jak i postronnych obserwatorów. Albo za to, że z uszczerbkiem dla kształcenia umiejętności praktycznych akcentują wartość wiedzy teoretycznej, albo że ich autorzy kosztem wiedzy humanistycznej rozbudowują działy matematyczno-fizyczne i techniczne.

Jest tak również w przypadkach programu studiów technicznych. Absolwenci wyższych szkół inżynierskich i politechnik — mocno upraszczając sprawę — znają się na przyszłościowych śrubkach i sposobach ich przykręcania, gorzej zaś jest już z teorią, nie mówiąc o problematyce szeroko rozumianej kultury. Trudno więc mówić o kształceniu w tych uczelniach pełnych osobowości — **na miarę naszych czasów, na miarę przyszłości.**

W Politechnice Poznańskiej od kilku lat toczy się dyskusja na temat nowego modelu uczelni — kształcenia kadr dla gospodarki, doskonalenia działalności naukowo-badawczej, rozwoju i pełnego wykorzystania kadr naukowych (zarówno w procesie kształcenia, jak i w realizacji badań naukowych) oraz koncentracji zasobów materialnych na wybranych kierunkach działania uczelni. Zdecydowano, że do roku 2000 ta poznańska uczelnia techniczna zostanie przekształcona w uczelnię typu uniwersytetu technicznego. Wymaga to jednak takiego przekształcenia procesów studiów, aby możliwe się stało wyposażenie absolwenta w wiedzę teoretyczną niezbędną do swobodnego poruszania się po ogromnym obszarze techniki w okresie wielu lat czynnego życia zawodowego oraz w wiedzę humanistyczną. W uniwersytecie technicznym w harmonijną całość będzie można łączyć przekazywanie wiedzy z kształceniem umiejętności praktycznych oraz wyposażeniem młodego człowieka w najważniejsze walory etyczne.

Dlatego obok podstawowych przedmiotów nauczania — matematyki, fizyki i chemii — w Politechnice Poznańskiej będą rozwijane kierunki bardziej uniwersalne. Wprowadzone zostaną niektóre przedmioty przyrodnicze (biologia, biochemia i bioinżynieria), a także logika, metodologia nauk, filozofia, psychologia, socjologia, ekonomia, etyka, polityka, historia społeczno-gospodarcza, a nawet historia sztuki. Wszystko po to, aby student mógł poszerzać horyzonty swojej wiedzy, a absolwent umiał dostrzegać i krytycznie oceniać pozatechniczne skutki własnej działalności technicznej. Inżynier, który z dyplomem opuści uczelnię przekształconą w tym kierunku, będzie miał w wyższym stopniu, niż to się dzieje obecnie, ukształtowaną osobowość twórczą.

Zarówno przebudowa modelu, jak również wybór specjalizacji naukowej i dydaktycznej oraz interakcji procesu kształcenia z procesem naukowo-badawczym przeprowadzone zostaną drogą stopniowych przemian, a nie gwałtownej reorganizacji — zapewnia rektor Politechniki Poznańskiej, profesor Bolesław Wojciechowicz. — Przyjęte w progra-

mie rozwoju kierunku działania realizowane będą przez stworzenie systemu sterowania za pomocą uczelnianych programów badawczych oraz dzięki pozyskiwaniu nowych pracowników naukowych i doskonaleniu pracujących obecnie.

Uczelniane programy badawcze wymagać będą nieco innej, niż dotychczasowa, organizacji badań naukowych. Opierać się ona będzie na tzw. instytutach wiodących i współpracujących, umożliwiając koncentrację istniejącego potencjału na wybranych kierunkach oraz prowadzenie badań w pełnym cyklu od zagadnień podstawowych do prac wdrożeniowych. Programy te umożliwią także doskonalenie kadry w dyscyplinach nowych i deficytowych, pozwolą — dzięki badaniom podstawowym — rozwijać i umacniać współpracę uczelni z placówkami zagranicznymi, zapewnią także mocne powiązanie procesu kształcenia z badaniami naukowymi oraz potrzebami gospodarki narodowej, przede wszystkim w makroregionie (uczelnia jako jedyna w kraju prowadzi takie specjalności, jak budownictwo rolnicze, robocze maszyny rolnicze, przemysł rolnospożywczy, kablówy, eksport budownictwa).

Zgodnie z prognozą rozwoju gospodarki w kraju, regionie i województwie poznańskim, w uczelni jako zasadnicze kierunki działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej przyjęto inżynierię materiałową, informatykę, elektronikę, a także automatykę, maszyny i urządzenia do produkcji, przetwarzania i przechowywania żywności, rozwój maszyn i urządzeń energetycznych oraz organizację i zarządzanie w przemyśle i w budownictwie. W związku z tym uczelnia przygotowuje się do rozpoczęcia czterech programów uczelnianych, w których będzie mógł wziąć udział każdy pracownik naukowy Politechniki Poznańskiej, przedstawiciele innych ośrodków akademickich oraz jednostek gospodarki narodowej.

Nowy system naukowo-dydaktyczny w większym niż dotychczas stopniu umożliwi łączyć kształcenie z procesem wychowawczym. W uczelni technicznej jest to obecnie problem trudny — programy nauczania akcentują przede wszystkim znaczenie zdobywania wiedzy, kosztem kształcenia cech charakteru i całej osobowości przyszłego inżyniera. Nowy model działalności uczelni stwarza możliwość jednakowego traktowania obydwu jej funkcji.

Uczestnicząc w realizacji konkretnych zadań student będzie równocześnie uczył się odpowiedzialności, będzie mógł wykazać się własną inicjatywą, inwencją oraz spożytkować wiedzę teoretyczną, a równocześnie bardziej ją jeszcze pogłębiać. Politechnika stawia na zdolnych, ich więc otaczać będzie szczególną opieką. Przejawem tego są znane już studia indywidualne oraz indywidualizacja procesu dydaktycznego, a w nowym roku akademickim stana się stacjonarne studia trzeciego stopnia — doktoranckie, na które bezpośrednio po uzyskaniu dyplomu zostaną skierowani najlepsi absolwenci.

ZYGMUNT ROLA

festiwali

nek młodych twórców wobec politycznej rzeczywistości.

W Trójmieście, dokąd zjechały czterdzieści trzy zespoły i gdzie ukształtowały się takie indywidualności, jak Abramow czy Kobiela — zarysowała się ewolucja studenckiej kultury. Obserwowane dwa lata wcześniej zauroczenie liryką Gałczyńskiego i Tuwima ustąpiło miejsca tekstom społecznie zaangażowanym, albo własnego pióra, albo autorstwa Brechta, a nawet współczesnych poetów afrykańskich. Nagroda Ministra Kultury i Sztuki dla najlepszego zespołu teatralnego przypadła warszawskiemu STS-owi.

W gdańskim finale brało udział 1350 uczestników, wszakże w całorocznych eliminacjach — parę razy więcej. II Festiwal zrodził trwającą do tej pory formułę masowości imprezy. Zrodził też (dokładniej: uczynił to jeden z tamtejszych działaczy studenckich, obecnie dyrektor Bałtyckiej Agencji Artystycznej — An-

drzej Cybulski) nagrodę „Czerwonej Róży”, która do dzisiaj stanowi najwyższe wyróżnienia za studencką aktywność.

★

Finał III Festiwalu (Warszawa 1965 rok) upłynął pod znakiem teatru i to w międzynarodowym wymiarze. W imprezę tę włączył się bowiem Festiwal Teatrów z udziałem także kilkunastu zespołów zagranicznych — europejskich i z Ameryki Łacińskiej. Widywcy i krytycy, nie tylko polscy, zachwycali się wielkością wybitnych prezentacji. Najwyżej oceniono spektakl „Szewcy” wrocławskiego teatru „Kalambr” i „Moralność pani Dulskiej” w interpretacji Teatru 38 z Krakowa.

★

Najznaczniejszym wydarzeniem kolejnego IV Festiwalu, którego organizatorem i gospodarzem było ponownie środowisko krakowskie (1969 rok), okazały się występy chóru Politechniki Szczecińskiej. Zespół zaprezentował najwyższy poziom wykonawstwa i zaliczony został

przez fachowców do ścisłej czołówki krajowych chórów (już nie akademickich, lecz zawodowych). Śpiewający inżynierowie pod dyktando Jana Szymborskiej (też inżyniera) otrzymali Nagrodę Specjalną Ministra Kultury i Sztuki za najwybitniejsze osiągnięcia artystyczne festiwalu.

Na krakowskim spotkaniu teatrów udomokontował znowu swą bardzo silną pozycję w studenckim ruchu kulturalnym. Najlepsze inscenizacje pochodziły z Lublina. Spektakle łamiejszego „Gongu Z” — „Wietnam ukrzyżowany”, „Trismus” zdystansowały rywali — według zgodnej opinii widzów i recenzentów. Z nagrodą w tej kategorii powrócił do Poznania teatr „Paradoks” (za spektakl „Stara kobieta wysiaduje”).

★

We Wrocławiu znalazła finał — we wrześniu 1972 — piąta edycja Festiwalu, w którego formule zaszła znaczna zmiana — impreza przestała mieć charakter konkursu z nagrodami. Stała się przeglądem tego co najlepsze i najwartościowsze w akademickim ruchu twórczym.

Układ sił artystycznych był podobny, jak trzy lata wcześniej w Krakowie. Prym wiodły teatry, kabarety oraz chóry — tym razem wśród tych ostatnich do ze-

Pod drzewem Buddy

Korespondencja własna „Głosu”

Pierwszego września opuściliśmy Bangkok i wyruszyliśmy w Tajlandię. Celem naszej wyprawy jest przede wszystkim dotarcie do miejscowości Ban Chiang, położonej w północno-wschodniej prowincji kraju, oddalonej zaledwie o około 80 km od granicy Laosu. To właśnie tam odkryto kości ludzkie oraz sprzęt gospodarstwa domowego sprzed około 8000 lat. Fakt ten pozwolił na postawienie hipotezy, jakoby cywilizacja brązu pojawiła się najpierw w południowo-wschodniej Azji, a nie w Mezopotamii i Chinach, jak dotąd się przypuszcza. Dodatkowe emocje wzbudza wiadomość, iż jesteśmy podobno pierwszymi polskimi wyprawą reportażową, która dociera w te regiony.

Autobus z Bangkoku do Koratu łapiemy w ostatniej chwili. Przejazd przez sam Bangkok zabrał nam więcej czasu niż przypuszczaliśmy. Ciągłe korki i żółwie tempo poruszających się samochodów — nie wprawiają nas w dobry nastrój. Na dworcu autobusowym tłok. Tajowie są jednak zarówno bardzo sporym, gawędy jak i niezwykle uprzejmi: wylaskują nas z tłumem i szybko trzymając za ręce, byśmy się nie pogubili, prowadzą do odpowiedniego autobusu do Koratu.

Po dwudziestu minutach wjeżdżamy w teren pagórkowaty pokryty bujną roślinnością znacznie

różniącą się od tej, którą widziliśmy w Indonezji. Na jednym ze wzgórz dostrzegamy olbrzymi posąg Buddy koloru alabastru.

Z Koratu mieliśmy wyjechać wcześniej rano. Niestety, padał deszcz. W Phi Mai byli-

śmy zdumieni. Powierzchnia korony drzewa — grzyba wynosi około 300 metrów kwadratów. Milczymy, bo chyba tylko milczenie może oddać całą treść tego miejsca.

Jeszcze tego samego dnia łapiemy autobus do Udonu. Z niepokojem przyglądamy się żołnierzowi, który na szyi zawieszony ma dwa granaty, do tego broń, amunicję, noż... Te regiony Tajlandii nie należą do najbezpieczniejszych. Tornado deszczowe zatrzymuje niemal autobus w miejscu. W nocy mijamy posterunki wojskowe, koszary, tereny ściśle ogrodzone drutem kolczastym, place z cysternami z benzyną. Z Udonu jedziemy do Khon Kaen, a stamtąd do Sukhotai. Mamy godzinę do zachodu słońca, gdy naszym oczom ukazuje się stary gród Sukhotaj — kamienny, nierzeczywiście jakby podobny do naszego Ostrowa Lednickiego (mając na uwadze znaczenie historyczne).

W Bangkoku jesteśmy o dzie siętę rano. Tego samego dnia w godzinach wieczornych odlatuje nasz samolot do kraju. Pełni wrażeń nie potrafimy zdać sobie jeszcze z tego sprawy. To, że jesteśmy już w Polsce, dociera do nas w momencie, gdy znajdujemy się na Okęciu. Trzy tysiące kilometrów w Tajlandii i tysiące w pozostałych krajach — stopniały nagle — do krótkiego snu, który minął.

MIECZYSLAW KURPISZ

Sposób na deszcz



CAF — fot. Walczak

Oblicze kapitalizmu

Oszczędności na oświacie

Sytuacja, w której znalazła się obecnie wchodząca w życie młoda generacja w większości państw zachodnich, jest jedną z najwymowniejszych ilustracji oblicza współczesnego kapitalizmu, jednym z cięższych oskarżeń tego systemu. Specyficzną grupą młodzieży, która bezskutecznie szuka swego miejsca w istniejących warunkach, jest młodzież akademicka, co wiąże się przede wszystkim z pogłębiającym się biegiem lat kryzysem uniwersytetów. Kryzys ten ujawnia się najwyraźniej rosnącą dysproporcją między finansowymi potrzebami wyższych uczelni a środkami, które otrzymują, oraz niedostosowaniem zakresu i struktury studiów wyższych do potrzeb gospodarki narodowej. Chodzi zwłaszcza o to, że w dobie kryzysu gospodarczego rządy burżuazyjne ograniczają znacznie wydatki na szkolnictwo, co prowadzi do znacznego pogorszenia sytuacji materialnej i organizacyjnej systemu oświaty.

Tego typu oszczędności doprowadziły do tego, że wiele uniwersytetów, którym „obcina się” dotacje państwowe, zmuszonych zostało do likwidacji niektórych wydziałów, niekiedy zaś do zawieszenia wręcz swej działalności. W czerwcu 1976 r. rektor państwowego uniwersytetu w Nowym Jorku zamknął uczelnię (na skutek kłopotów finansowych), co uniemożliwiło 27 000 studentom zaliczenie roku. Wznowienie jego działalności wiązało się zaś z podniesieniem opłat za naukę do około 3 000 dolarów rocznie (w nowojorskim prywatnym uniwersytecie Columbia płacono do 7 000 dolarów). Rząd konserwatywny w Wielkiej Brytanii w 1973 r. ograniczył wydatki na szkolnictwo do 182 mln funtów, a w 1975 r. to samo uczynił rząd labourzystowski (o następne 82 mln funtów).

W praktyce więc przeniesienie skutków recesji na system oświaty prowadzi do wznowienia lub umocnienia starych mechanizmów klasowego przywileju do kształcenia. Reszty dopełnia zmniejszanie pomocy stypendialnej państwa oraz inflacja — znaczące powiększające koszty utrzymania studentów. Coraz bardziej odczuwalny jest ponadto brak nowych oraz „szczupłość” starych domów akademickich.

Najbardziej drastyczną postać przybrały ostatnio problemy młodzieży studiującej we Włoszech, gdzie przeprowadzona reforma (po rozruchach studenckich w latach 1968-69) formalnie otworzyła wrota wyższych uczelni wszystkim maturzystom. „Co dzieje się jednak z synem robotnika rolnego — pyta ironicznie mediolański tygodniak „Panorama” — który przybywa, dajmy na to, do Florencji? Znajduje się tu 25 000 studentów z innych miejscowości, a w dwóch domach akademickich jest 550 miejsc. Oznacza to, że trzeba wymyślić jakiś kąt, a cena za łóżko dochodzi do 50 000 lirów. Skąd je wziąć?” W tej sytuacji, chociaż demokracja burżuazyjna większość krajów zachodnich nie szczępli iluzji, iż zrobiłaby wiele w celu obniżenia barier, zagrażających młodzieży z warstw niższych drogę na wyższe studia, a tym samym — szans społecznego awansu, rezultaty podjętych przedsięwzięć okazują się znikome.

Kłopoty studiującej młodzieży nie kończą się bynajmniej wraz z ukończeniem nauki. Dyplom wyższej uczelni nie gwarantuje bowiem uzyskania pracy, a liczba bezrobotnych magistrów rośnie niepokojąco. Według danych, opracowanych w ubiegłym roku przez włoski tygodnik „Espresso”, wśród 815 000 zarejestrowanych wówczas młodych bezrobotnych było 55 000 absolwentów uniwersytetów i innych wyższych uczelni. Jak oświadczył przewodniczący Federalnego Urzędu Pracy Josef Stingl, liczba bezrobotnych absolwentów szkół wyższych w RFN w 1977 roku zwiększyła się o 31,3 procenta w porównaniu z poprzednim rokiem.

Ankiety, przeprowadzone w USA, Wielkiej Brytanii i Francji, potwierdzają fakt, że bezrobocie prowadzi do głębokich zmian w ludzkiej psychice, do depresji, apatii, konfliktów społecznych, do poczucia mniejszej wartości. Dramat utraty własnej tożsamości prowadzi niekiedy do narkomanii, alkoholizmu i samobójstw lub do skrajnych buntów, wymierzonych przeciwko społeczeństwu w ogóle.

ANDRZEJ BERNARD

W. N.

Problematyce ochrony własności społecznej poświęcone było posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, które odbyło się pod przewodnictwem pos. Franciszka Sadowskiego (ZSL) w Warszawie.

W ostatnich latach w naszym kraju maleje przestępczość. Spadek liczby przestępstw w porównaniu z 1971 rokiem wyniósł w 1977 r. 27 procent. Poprawa ta nie objęła jednak wszystkich kategorii przestępczości. Dotyczy to m. in. utrzymywania się na wysokim poziomie zagrożenia przestępczością gospodarczą, która stanowi ponad 25 procent wszystkich przestępstw.

Sytuacja taka — podkreśla no podczas obrad — musi budzić poważne zaniepokojenie oraz konieczność podjęcia bar

Z prac komisji sejmowych

Co czwarte przestępstwo przeciwko mieniu społecznemu

dziej skutecznych niż dotychczas kroków zaradczych. Chodzi tu przede wszystkim o wyeliminowanie tych wszystkich zaniedbań i niedomagań w funkcjonowaniu zakładów pracy, które umożliwiają, bądź ułatwiają kradzież mienia społecznego, przyczyniając się do marnotrawstwa i niegospodarności.

Doskonalenie przedsięwzięć zapobiegających przypadkom zaboru mienia społecznego oraz konsekwentne ściganie ich sprawców przez Milicję Oby-

watelską i prokuraturę — wskazywali posłowie — nie będzie jednak w pełni efektywne dopóki działaniem organów ścigania nie będzie towarzyszyć nadanie należytej rangi tym sprawom przez administrację gospodarczą. Tylko bowiem szeroki, zorganizowany front działania wszystkich organów państwowych i gospodarczych oraz społeczeństwa może przeciwdziałać zjawiskom przestępczości skierowanej przeciwko mieniu społecznemu. (PAP)

ZDANYCH SZPAŁT

WERBUNEK DO WOJSKA POLSKIEGO

Pisma warszawskie ogłaszają następującą odezwę:

Wychodząc ze założenia, że wojsko jest niezbędną podstawą i istotnym warunkiem budowy państwa polskiego, utrzymanie i wzmocnienie istniejących kadr wojska polskiego rząd polski uważa za jeden z kardynalnych swoich obowiązków.

Zanim nastąpi warunki, umożliwiające stworzenie armii drogą powszechną służby wojskowej, królestwa polskiego rząd wzywa ochotników do wstępowania w szeregi wojska polskiego. Ochotnicy muszą odpowiadać następującym warunkom: 1) być narodowości polskiej, 2) mieć ukończonych 17 lat, 3) wykazać się świadectwem moralności, 4) mieć pozwolenie ojca, matki względnie opieki na wstąpienie do wojska o ile nie ukończyli 21 lat życia.

Zgłoszenia przyjmują na razie Główne Urzędy Zaciągowe Wojska Polskiego: w Warszawie, Grodzisku, Łodzi, Częstochowie, Siedlcach, Płocku, Włocławku, Piotrkowie, Kielcach i Lublinie, gdzie Główne Urzędy Zaciągowe będą wzmocnione personelem pozostałych Urzędów Zaciągowych.

Zgłoszeni ochotnicy będą odesłani do Krajowego Inspektora Wojska w Warszawie, gdzie zostaną poddani wojskowo lekarskiemu przeglądowi, a po uznaniu ich zdolności fizycznej wcieleni do wojska.

Warszawa, dnia 26 września 1918 r.

Dyrektor Komisji Wojskowej

Franciszek Radziwiłł

Prezydent ministrów

w z. Dzierżbicki

(„Dziennik Poznański”, 1 października 1918 r.)

KRAJ A WYCHÓDZTWO POLSKIE NA ZACHODZIE NIEMIEC

Pan St. Janicki i ks. Niesiołowski w swych artykułach pod po-
wziętym nagłówkiem „umieszczonych w „Kurjerze”, poruszyli nadzwyczaj ważną sprawę, która nie tylko obchodzi nasze wychodźstwo, lecz pośrednio także całe nasze społeczeństwo. Autorzy wymienionych artykułów żądają od naszej inteligencji w kraju, aby z pośród siebie, choćby tylko raz na miesiąc, wysyłał prelegentów, instruktorów itp., którzyby zajęli się oświatą robotników, rodaków naszych, pracujących w przemyśle Westfalii i Nadrenii. O potrzebie i pożyteczności takiej pracy umysłowej nie będę się rozwodził, bo nie może tu być dwóch sprzecznych zdań. Zależy tylko na tem, aby sprawę załatwić: myśl wprowadzić jak najprędzej w czyn.

W Westfalii i Nadrenii istnieje już potężna organizacja, licząca około 12 000 członków, „Narodowe Stronnictwo Robotników”, która posiada tam emisariuszy i członków swej komisji oświatowej. Zadaniem tejże jest nie tylko szerzenie zdrowej oświaty, ażeby wychodźstwo utrzymało przy pniu macierzystym, zachować przed wpływami modernistycznych, utopijnych prądów, które łatwo w szlachek wychodźstwa mogłyby przetrześć się do kraju, lecz także stara się ona o wykształcenie odpowiednich ludzi z pośród siebie na prelegentów. (...)

(„Dziennik Poznański”, 1 października 1918 r.)

Między Renem a Łabą

Heska rozgrywka

Republika Federalnej Niemiec zwykło się mówić, że jest państwem zawsze znajdującym się albo tuż przed wyborami, albo dopiero co po... Jest w tym sporo prawdy, chociaż w tym przypadku chodzi nie tylko o głosowania o zasięgu ogólnokrajowym, lecz także o wybory do parlamentów dzie sięciu krajów tworzących federację. Zatem w każdym czterolecu, nie licząc wyborów do samorządów lokalnych, odbywa się aż jedenaście kampanii wyborczych dla powołania posłów. Najważniejsze są, oczywiście, wybory do Bundestagu, bo one decydują o tym, kto sprawuje władzę w państwie, podczas gdy wyniki wyborów do landtagów dają uprawnienia poszczególnym partiom do sformowania rządów w krajach związkowych.

Jednakże specyfika zachodniemieckiego życia politycznego jest i to że wybory do landtagów mają niemały wpływ na oblicze polityczne całej Republiki Federalnej. Przede wszystkim dlatego, iż partie rządzące w krajach związkowych ze swojego grona wylaniają członków Bundestatu. W strukturze ustroju RFN jest to zaś organ, za którego pomocą kraje współdziałają przy tworzeniu ustaw i zarządzaniu państwem. W ten sposób Bundestrat ma stanowić czynnik równowagi w stosunku do Bundestagu i rządu federalnego.

Oczywiście, ta jego rola jest bardzo widoczna wtedy, gdy w Bundesracie przewagę mają partie nie wchodzące w skład rządu, co w praktyce oznacza opozycję w Bundesracie. Taka właśnie sytuację mamy obecnie. Co więcej — partiom opo-

cyjnym CDU i CSU niewiele brakuje do tego, by w 41-osobowym Bundesracie uzyskać 2/3 większości. Gdyby do tego doszło, wówczas ten organ mógłby torpedować każdą uchwałę Bundestagu, gdyż sprzeciw, uchwalony w Bundesracie większością 2/3 jego głosów może być oddalony tylko przewagą 2/3 głosów Bundestagu. Ponieważ zaś takiej większości partii koalicji rządowej w Bonn nie mają, sprawowanie przez nie rządów okazało by się mogło niemożliwe. Konieczne byłoby przedterminowe wybory do Bundestagu.

Ta nieprosta arytmetyka politycznej rzeczywistości w Republice Federalnej Niemiec przydaje znaczenia ogólnoparostwowemu także wyborom do landtagów. Tym większego im słabsze są w Bundesracie partie rządzące w całej federacji. Znajomość tych realiów życia politycznego Republiki Federalnej pozwala lepiej rozumieć, dlaczego także międzynarodowym zainteresowaniem cieszą się tamtejsze wybory do landtagów. Przynajmniej zaś w niektórych krajach związkowych, takich, jak na przykład obecnie Hesja, gdzie wybory odbędą się w najbliższą niedzielę.

W Hesji nigdy jeszcze nie rządziła jedna partia, niż socjaldemokratyczna, chociaż od ośmiu lat już tyl-

ko dzięki koalicji z FDP; przed czterema zaś laty SPD przestała być najsilniejszą partią tamtejszego landtagu, ustępując miejsca CDU.

Gdyby można wierzyć przewidywaniom instytutów badania opinii publicznej, CDU w Hesji nie powinna mieć teraz szans przejęcia tam władzy. Przyczyniły się do tego między innymi osobowość i sukcesy Holgera Boernerera, od dwóch lat socjaldemokratycznego premiera Hesji, polityka, który wyprowadził tam swoją partię z niepowodzenia.

Pozostaje jednak i tak otwarte pytanie, czy to wystarczy do pokonania CDU, na której czele w Hesji stoi Alfred Dregger, zastępca przewodniczącego tej partii na szczeblu federalnym?

A kto ponadto może być pewny, że w Hesji ocalona zostanie koalicja SPD i FDP? I to wcale nie dlatego, jakoby któryś z jej uczestników nie chciał tego sojuszu kontynuować, ale głównie z powodu niedawnych niepowodzeń liberałów, kierowanych na szczeblu federalnym przez Hansa-Dietricha Genschera. To właśnie bowiem FDP do piero co (przed czterema miesiącami) zniknęła jako partia z landtagów Hamburga i Dolnej Saksonii, nie uzyskując tam wymaganych konstytucyjnie pięciu procent głosów.

Rośnie liczba sklepów agencyjnych

Z każdym miesiącem zwiększa się sieć sklepów agencyjnych. W połowie września działalo już około 4 100 tego typu placówek. Przewiduje się, że do końca października przybędzie dalszych 200. Zakończony jest już w zasadzie proces przekazywania w agencje sklepów i punktów warzywniczo-owocowych. Cieszą się one najwięcej popularnością. Pierwsze doświadczenia wskazują, że ich działalność wpłynęła na lepsze zaopatrzenie, poprzez wprowadzenie na rynek produktów pochodzących bezpośrednio od rolników i działko-wiczów.

Obecnie obserwuje się większe zainteresowanie agentów sklepami przemysłowymi, głównie branży pasmanteryjnej, dziewiarskiej i pamiątkarskiej oraz z drobnymi artykułami metalowymi i elektrotechnicznymi. Sklepy te opierają się w dużej mierze na wyrobach pochodzących od rzemieślników, przybliżając ich produkcję do aktualnych potrzeb rynku. (PAP)

Akcja przeciwko włoskim terrorystom

Police włoskie i oddziały karabinierów kontynuowały szeroko zakrojoną operację przeciwko terrorystom z „czerwonych brygad”. Doprowadziła już ona do aresztowania w Mediolanie 29-letniego Antonia Savino, jednego z najaktywniejszych członków terrorystycznej grupy. Savino, który zbiegł z więzienia, w czerwcu 1977 r., znajdował się na liście terrorystów ściganych w związku z porwaniami i zabójstwem Aldo Moro. (PAP)

J. Żulawski prezesem polskiego PEN Clubu

Zarząd Polskiego Klubu Literackiego, PEN na zebraniu 2 bm. dokonał wyboru prezesa, którym został jeden z dwóch wiceprezów Juliusz Żulawski. Wiceprezesem na jego miejsce został wybrany na tym samym zebraniu Artur Międzyrzecki. (PAP)

L. Kairys współpracował z hitlerowcami

Amerykański oddział do spraw przestępstw wojennych prowadzi śledztwo w sprawie imigranta litewskiego. Ludas Kairysa, podejrzanego o współpracę w czasie drugiej wojny światowej z okupantem hitlerowskim na terenie Litwy i Polski.

Jak wynika ze zgromadzone

go już materiału dowodowego, Kairys pełnił funkcję strażnika w dwóch hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Dziennik „Chicago - Times Daily” pisze, iż Kairys służył m. in. w obozie zlagod w Treblince, przeszedłszy specjalne przeszkolenie wachmana w SS-mańskiej „szkole śmierci” w Trawnikach. (PAP)

MUZYKA

Ochman i Rossini

Niezwykłą atrakcją dla pol-
skich melomanów był
środkowy występ najlepsze-
go polskiego tenora — Wiesława Ochmana. Przedstawił on
naszym słuchaczom program,
składający się wyłącznie z ari-
operowych. Liczne zebrana pu-
bliczność miała możliwość słysze-
nia fragmentów oper — poza
Legendą Bałtyku Feliksa Nowo-
wiejskiego — nie wystawianych
obecnie przez Operę Poznańską.
Koncert rozpoczęła orkiestra Pań-
stwowej Filharmonii w Poznaniu
pod dyrykcją Wojciecha Rajskie-
go, prezentując uwerturę do o-
pery Wolfganga Amadeusza Mo-
zarta „Don Giovanni”. Mozart,
prowadzony przez Rajskiego, był
dojrzały, świadczący o rozumie-
niu przez dyrygenta stylu. Nie-
stały, pozostałe trzy fragmenty
orkiestralne — Intermezzo z o-
pery Piotra Mascagniego „Rycer-
skość wieśniacza”, Polonez z ope-
ry „Eugeniusz Oniegin” Piotra
Czajkowskiego oraz uwertura
do opery „Moc przeznaczenia”
Giuseppe Verdiego — nie były
wykonane z równą precyzją i
dokładnością.

Sztukę wokala Wiesława Och-
mana charakteryzuje naturalne
piękno głosu typowo lirycznego.
Nie sposób tu omawiać wszyst-
kich arii, jednak należy wymie-
nić znakomitą arię Don Ottavia
z opery Mozarta „Don Giovanni”.
Stylowość słyszanej w arii mu-
zyki, muzykalność artysty, nie-
mal wzorcowe operowanie odde-
chem wprawiały w zachwyt. Po-
za tym na długo pozostanie nam
w pamięci także aria Nemorina
z opery Gaetana Donizettiego
„Napój miłosny” oraz pełna za-
dumy aria Leńskiego z „Eugeniu-
sza Oniegina” Piotra Czajkow-
skiego. Trochę skrepowania czu-
ło się w arii Kawalera de
Grioux z opery „Manon Lescaut”
Giacomo Pucciniego. Nie zatarło
to jednak harmonijnego obrazu

całości wieczoru, wspomaganego
pewnym prowadzeniem orkiestry
w anach przez Wojciecha Raj-
skiego.

Na piątkowym koncercie wy-
stąpił wspólnie z kwartetem so-
listów: sopranem — Delfiną
Ambroziak, altom — Aleksandrą
Imalską, tenorem — Tadeuszem
Kopackim, basem — Piotrem Li-
szkowskim oraz orkiestrą Filhar-
monii Poznańskiej, Chór Akademi-
cki Uniwersytetu im. Adama Mic-
kiewicza w Poznaniu pod dyrek-
cją swojego stałego kierownika
artystycznego i dyrygenta Stani-
sława Kulczyńskiego. Usłyszeli-
śmy ponownie Małą Mszę Uroczy-
stą Gioacchino Rossiniego, tym
razem z towarzyszeniem orkie-
stry.

Stanisław Kulczyński po raz
pierwszy stanął na estradzie
przed tak skomplikowanym zespo-
łem wykonawczym. Wywiązał
się ze swojego zadania dobrze,
skutecznie realizując zamierze-
nia interpretacyjne. Chór na ogół
śpiewał pownie, nie licząc drob-
nego zachwiania intonacyjnego
w Agnus Dei, czy nieśmiałości
wejścia głosów męskich w Ky-
rie. Tutti chóru były wyrównane
brzmieniowo i dźwięczne. Przy-
dałoby się niekiedy więcej blasku.
Pomimo tych uwag wykona-
nia przez Chór UAM Małej Mszy
Uroczystej jest kolejnym sukces-
em zespołu i jego dyrygenta. Z
pozostałych realizatorów na wy-
różnienie zasługuje, jak zawsze
świeżością się czujący w muzyce
oratoryjno-kantatowej Piotr Li-
szkowski (choć tym razem w
niskim rejestrze nieco mniej sły-
szalny) oraz Aleksandra Imals-
ka, która bardzo starannie opra-
cowała swoją partię. Na zakoń-
czenie chciałbym jeszcze wymie-
nić orkiestrę Filharmonii Poznań-
skiej, która starannie współdzia-
łała przy wykonaniu dzieła.

JANUSZ KEMPIŃSKI

H. Schmidt krytykuje działalność Federalnego Trybunału Konstytucyjnego

Kancelerz Helmut Schmidt
w czasie dyskusji na forum
Akademii Ewangelickiej w
Tutzing krytykował działal-
ność Federalnego Trybunału
Konstytucyjnego w Karlsruhe
i wezwał go do nieprzekracza-
nia swoich kompetencji. Po-
wodem krytyki działalności
trybunału ze strony kancelarza
było wydane niedawno przez
trybunał orzeczenie w spra-
wach administracyjnych.

Krytyka działalności Trybu-
nału Konstytucyjnego — naj-
wyższego organu powołanego

do interpretacji prawa, a zwła-
szcza zgodności ustaw i przepi-
sów z konstytucją — z jaką
wystąpił kancelerz Schmidt,
oskarżając trybunał o narusza-
nie i przekraczanie swoich
kompetencji nie jest przypad-
kiem odosobnionym. Od daw-
na już orzeczenia trybunału,
który dał się poznać jako je-
dna z najbardziej zachowaw-
czych instytucji w Republice
Federalnej Niemiec budzą co-
raz więcej zastrzeżeń nie tyl-
ko wśród polityków, ale rów-
nież w kręgach prawniczych w
RFN. (PAP)

kę wyborczą świadczy fakt, iż wy-
stępując z hasłem, wcale w tym przy-
padku nie przesadzonym: „Kto gło-
suje na CDU ten ryzykuje upadek
Helmuta Schmidta”. Dodajmy, ryzy-
kuje upadek tego kancelarza RFN,
który zyskał największą popular-
ność z wszystkich dotychczasowych
szefów rządów bońskich. Tyle, że
jest to kancelerz nie mający dostate-
cznie bezpiecznego poparcia w
Bundesracie, który — w przypad-
ku ewentualnej przegranej socjal-
demokratów w Hesji — mógłby do-
prowadzić nawet do upadku tegoż
rządu.

Walka wyborcza w Hesji ma też
i inne ważne treści o znaczeniu dla
całej Republiki Federalnej. Oto bo-
wiem tamtejszy przywódca CDU,
Alfred Dregger, znany jako wróg
polityki odpreżenia w stosunkach
międzynarodowych, nie bez przyczyn
zaliczany do grona najbardziej
prawicowych polityków tej
partii, kieruje się interesami nie
tylko swego stronnictwa. Będąc za-
stępca przewodniczącego CDU na
szczeblu federalnym, a więc Hel-
muta Kohla, nie tai jednak, że jest
zwolennikiem polityki twardej reki
Franza Josefa Straussa, przywódcy
CSU. I właśnie jego gotów byłby
poprzeć w ewentualnej przyszłej
rozgrywce CDU i CSU o władzę.

Tak więc cokolwiek się teraz
mówi w Hesji o sprawach lokal-
nych, i niezależnie od tego, jak waż-
ne one mają znaczenie dla tego kra-
ju związkowego RFN — heskie wy-
bory do landtagu są głównie roz-
grywką o kształt władzy w całej
Republice Federalnej.

TADEUSZ KACZMAREK

-sport-sport-sport-sport-

Po sezonie ligowym

Żuźlowców Unii stać na więcej niż dobre czwarte miejsce

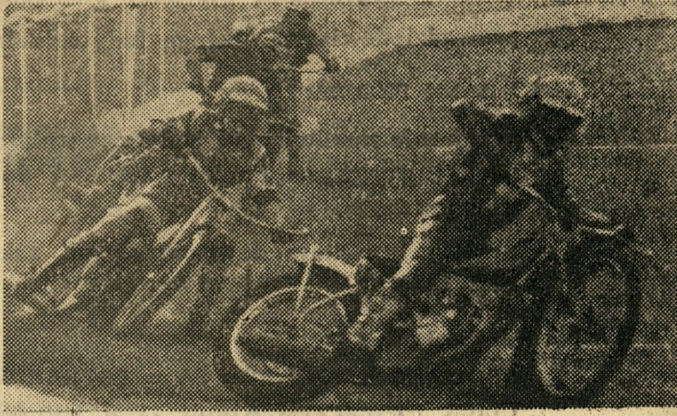
W niedzielę żuźlowcy zakończyli rozgrywki ligowe sezonu 1978. Jak był poziom tegorocznych drużynowych mistrzostw? Dyskusje na ten temat długo jeszcze będą przedmiotem rozważań fachowców, działaczy i sympatyków tej dyscypliny sportu. A jak stał się jedyny reprezentant Wielkopolski w ekstraklasie, klub, który jest kolebką polskiego sportu żuźlowego — Unia Leszno?

Stal Gorzów od czterech lat przewodzi ligowej stawce drużyn. W jej szeregach występuje 5 reprezentantów Polski i trzeba przyznać, że po mistrzowski tytuł sięgnęła ona w wielkim stylu. Wydaje się, iż w najbliższych latach, konkurentem będzie niezwykle trudno zdetronizować gorzowian.

W ostatnich latach Unia Leszno zalicza się do czołowych ekstraklas. W sezonach 1975—76 uplasowała się na trzecim miejscu, w ubiegłym roku z dorobkiem 22 punktów zdobyła tytuł wicemistrza kraju. Tegoroczny sezon zakończyła leszczyńskie czwarte miejsce, zdobywając 20 punktów.

W tym bilansie rozgrywek jest kompletny zwycięstw na własnym torze i wygrana w Opolu z tamtejszym Kolejarzem. Zgodnie z tradycją, za plecami gorzowian, 3—4 drużyny toczą zacięty bój o tytuł wicemistrzowski. O sukcesie decydują więc zwycięstwa w meczach wyjazdowych. Dwa nieoczekiwane zwycięstwa punkty mogą przynieść ostateczny sukces, zaś nieplanowana minimalna strata sypcha zespół w dół niekiedy o 3—4 miejsca.

Największą niespodzianką jest druga lokata Wybrzeża Gdańsk, choć w barwach tego klubu długo nie występował Z. Plech. Niezłe spisała się odmłodzona drużyna Falubazu Zielona Góra. Zespoły, które uplasowały się w tegorocznych rozgrywkach na miejscach od 2 do 7, dzielą minimalne róż-



W tradycyjnym memoriale A. Smoczyka żuźlowcy Unii odnieśli wiele sukcesów. W tym roku na leszczyńskim torze najszybszy był reprezentant Wybrzeża Gdańsk — Zenon Plech, który prowadził w jednym z wyścigów.

nicę w umiejętnościach i prezentują one wyrównany poziom. Niespodzianką jest również nieoczekiwane słaba forma Kolejarza Opole, który obok Stali Toruń i Śląska Świętochłowice, należał do najsłabszych. Dzięki wysiłkom działaczy klubu i pomocy władz wojewódzkich, żuźlowcy Unii dysponowali sprzętem najwyższej klasy — motocyklami „Weslake” i „Jawa” 894 DT. Cóż z tego, skoro zbyt często maszyny zawodziły, były źle przygotowane. Żużel jest sportem technicznym i trudem było by przypominanie jak ważną rolę odgrywa w nim sprawny motocykl. Właśnie defekty były przyczyną nieoczekiwanej porażki leszczyńskich żuźlowców w Rudzie Śląskiej ze Śląskiem Świętochłowice. Nie wiele brakowało Unii do odniesienia sukcesu na torze w Częstochowie. Ale zwycięzca ostatniego wyścigu — zawodnik Unii — Jankowski został wykluczony i punkty przypadły Wióknarzowi. Słowa uznania należą się leszczyńszanom za występ w Gdańsku, choć po

dramatycznym pojedynku zjechali z toru pokonani.

W niektórych spotkaniach zabrakło również koncentracji i odporności psychicznej. Tak było w Gorzowie, gdzie Unia zaprzepaściła szansę zwycięstwa nad obrońcą tytułu. W innych, niezbędnej przeboowości (Rybnik), gdzie indziej skuteczności (Z. Góra, Toruń), czy nawet wiary w odniesienie zwycięstwa (Bydgoszcz). W tym ostatnim przywodku zespół nie potrafił przełamać kompleksu granitowego toru Polonii.

Postawa Unii na własnym torze nie budzi żadnych zastrzeżeń. Większość rywali poniosła wysokie porażki, a w noczynianach rywali widać było brak wiary w możliwość odniesienia zwycięstwa nad silnym i wyrównanym zespołem z Leszna.

Przez cały sezon kontuzje nekady Z. Dobruckiego. Ten zasłużony zawodnik zamierza wkrótce zakończyć karierę. Z tych samych powodów, aż trzykrotnie musiał pauzować boisko jeżdżący R. Jankowski. Od dwóch miesięcy C. Piwoż z

powodu kontuzji nogi zajmuje miejsce na trybunach. Zmarł J. Kowalski, który bronił barw Unii przez 17 lat. W rewanżowej rundzie rozgrywek niemożliwe było zestawienie najsilniejszego składu.

W jubileuszowym roku Unia nie obroniła więc wicemistrzowskiego tytułu. Do szczęścia zabrakło 4 punktów. Znacznie lepiej wiodło się leszczyńszanom w innych imprezach. Zdobyli oni w ładnym stylu Puchar Polski. O przyszłość drużyny można być spokojnym, bo np. w rozgrywkach drużynowych młodzieżowych mistrzostw Polski odnieśli oni zdecydowane zwycięstwo. Trzech zawodników zakwalifikowało się do finału indywidualnych mistrzostw Polski, a dzięki B. Jaderowi tytuł mistrza powędrował do Leszna. Nie zabrakło żuźlowców Unii w finałach Złotego i Srebrnego Kasku. R. Jankowski reprezentował barwy narodowe w mistrzostwach Europy juniorów i zdobył tytuł II wicemistrza Polski w kategorii młodzieżowej. W Chorzowie duet B. Jader — M. Okoniewski stanął na podium mistrzostw Polski par klubowych, zajmując drugą lokatę. Te osiągnięcia są optymistycznym akcentem tego rocznego sezonu i dobrą prognozą na przyszłość.

Nie najlepiej wystartowali w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi żuźlowcy Startu Gniezno. W rundzie jesiennej stanowisko trenera w tym klubie objął A. Pogorzelski i pod jego kierunkiem zespół z Gniezna zaprezentował znacznie lepszą formę. Start zajął ostatecznie trzecie miejsce, które jest odzwierciedleniem jego aktualnych możliwości. Symptomem żużla wierzą jednak, że pod kierunkiem doświadczonego trenera, start w przyszłym sezonie skutecznie włączy się do walki o awans do I ligi.

JACEK PORTALA

P. PINIE

OLEMIKI

ODPOWIEDZI

Trud i wynik

Na nasz cotygodniowy felieton pod powyższym tytułem, otrzymaliśmy listy i uwagi czytelników. Publikujemy fragmenty niektórych wypowiedzi, a wszystkim, którzy do nas napisali — dziękujemy.

Każdą pracę można wykonać dobrze lub źle, a istnieje tu tak wielka rozpiętość doskonałości i niedoskonałości, że na ocenę nie starczy skali używanej przy stawianiu szkolnych stopni. Nierzadkie to przypadki, że pracownicy dążący w swym działaniu zawodowym do perfekcji, są traktowani przez otoczenie niechętnie. Nie wszystkim bowiem spodobą się dobra praca innych, bo na tym tle oni sami mogą wypaść blade, więc wykazują zupełnie jawną dezaprobatę wobec wybijających się i ich poczynają. Tacy, którzy chcą coś udoskonalić i do własnej, a czasem całego zakładu działalności podchodzą zarówno z dobrymi intencjami, jak i z troską o osiągnięcie prawidłowego wyniku, psują szczyt leniwości i rozmarzłości cwaniczków, więc są przez nich tępieni. Niechętnie odnoszą się do nich także i ci, którzy wiedzą, że po równanie wyjątkowo dobrych rezultatów z wynikami przeciętnymi nie wypadnie dla nich korzystnie. Ludzie zaangażowani i osiągnący świetne wyniki burzą po prostu dobre samonowoczenie tych, którzy zadowalają się przeciętnością.

doń dochodziło w bałaganiarskim pośpiechu. Bardziej cenić by należało dojrzały namysł, aniżeli śpieszne działanie.

JAN POZORSKI
Leszno

Wiele mówi się o podnoszeniu wynagrodzenia tym pracownikom, którzy sumiennie i ponadplanowo wykonują zadania — przez przyznawanie im wyższych premii. Musi to być bolesne dla pracowników, kiedy cały wydział nie otrzymuje nagród, ale ja nie wierzę, by pracowali tam sami leniwi i nieroby. Zorganizowanie tzw. frontu robót, i zapewnienie dostaw z materiału do produkcji — jest z pewnością zależne od kierownika owego wydziału... Kiedy więc na tym stanowisku znajduje się człowiek nieporadny, zły organizator — wówczas bardzo często dzieje się to z krzywdą dla ogółu zatrudnionych pracowników. Moim zdaniem należałoby produkcję finalną — gdzie tylko się da — rozliczać wśród pracowników indywidualnie. Wówczas można by w całym tego słowa znaczeniu mówić o sprawiedliwej ocenie działalności.

ANDRZEJ BIGOSZEWSKI
Pila

ZYGMUNT LANCKOWSKI
Poznań

Ocena intencji pracownika tylko na podstawie wyników działania wydaje się rzeczą niemożliwą. Wykonując jakąkolwiek czynność, zamierzamy zwykle uzyskać rezultaty pozytywne. Często jednak szeregi obiektywnych przy czym uniemożliwia realizację założeń. Mówi się, że dobre chęci pomagają w przezwyciężaniu trudności... Uważam, iż nie można rozdzielić intencji od rezultatów pracy. Jedne i drugie rzutują na pozycję pracownika w zakładzie, stanowią o jego przydatności dla zakładu pracy i o własnej satysfakcji.

WIKTOR SOBCHAK
Poznań

Mogą być najlepsze intencje, gdy się przystępuje do wykonania jakiegoś działania, a potem wynik jest jednak negatywny, bo w znacznym stopniu psuje go pośpiech. Jest rzeczą oczywistą, że są sytuacje — często nawet zupełnie niezawinione przez działającego — w których trzeba działać dostojnie w trybie nagłym, a zadanie wykonać w maksymalnie krótkim terminie. Ale przecież takie postępowanie nie może stanowić reguły. Tymczasem rozstrzygniemy się — co najmniej połowę naszych zadań wykonujemy w pośpiechu, a już stare przysłowie mówi: co nagle — to po diable. Najczęściej zaś owa namiętność spowodowana jest tym, że przedtem ktoś działał zbyt wolno, co tam zaniedbał lub gdzieś zakradł się bałagan. Gdu zaś na owe „nagle” przychodzi spojrzymy krutym, to może się okazać, iż „ktoś” — to my, „coś” — to nasze działanie, a „gdzieś” — to w naszym zakładzie. Wydaje mi się, że nie można uzyskać dobrego wyniku, jeżeli będzie się

Różnie można spoglądać na sprawy poruszone w felietonie. Autor stawia niejako na równi dobre intencje i dobry wynik. A co to znaczy „dobre intencje”, czy „dobre chęci”? Przecież spotykamy czasem ludzi, którym brak odpowiednich kwalifikacji, ale którzy pełni są dobrych chęci. Czy potrafią jednak one zastąpić wiedzę, doświadczenie, umiejętności? Jestem przekonana, że w przypadku zajmowania stanowiska przekraczającego czyjeś możliwości wykonywania zawodu bez odpowiednich kwalifikacji, dobre chęci i gorliwość są jeszcze gorsze niż lenistwo. I wyniki działania niedouczzonego nadgorliwca też są z reguły gorsze niż rezultaty słabej aktywności lenia.

ANNA MACZYŃSKA
Ostrów

Na pytanie postawione przez autora felietonu, co w działaniu zastępuje na większą społeczną aprobatę: intencje i zaangażowanie, czy rezultat — odpowiedzieć muszę, że potrzebne jest i jedno, i drugie. Zdarza się bowiem, że mimo najlepszych chęci i dużego wkładu pracy — wynik działania jednego jest mierny lub zgoła zły, a komu innemu dobry rezultat działalności trafi się jak przysłowiowej „ślepej kurze ziarno”. Dlatego na pozytywną ocenę zasługują zarówno dobre intencje, jak i korzystne wyniki, ale na najwyższą ocenę i uznanie: zaangażowanie w pracę i równoczesne uzyskiwanie optymalnych jej rezultatów.

C. FRANKOWSKA
Gniezno

Grunwald uległ Anilanie

W rewanżowych meczach znacznie gorzej

W poniedziałkowych meczach rewanżowych, szczyptorniści poznaskiego Grunwaldu doznali pierwszej porażki na własnym boisku z łódzką Anilaną 17:20 (7:7), natomiast miejscowy AZS uzyskał wynik remisowy z glogowskim Chrobrym 13:13 (9:6).

W poznasko-łódzkiej konfrontacji nastąpił podział punktów. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Grunwaldu, drugi wygrali szczyptorniści poznaski. O porażce wojskowych w dużym stopniu zdecydowała mała skuteczność strzelecka (znowu połowa rzutów karnych nie została wykorzystana), a także lepsze realizowanie założeń taktycznych przez zawodników Anilany. Łódzianie najpierw skutecznie wyłaczili z

gry J. Kuleczkę, a następnie Z. Ratajczaka. Dość powiedzieć, że tylko ten ostatni zdobył dwie bramki. Także trafnym pociągnięciem trenera Anilany było wprowadzenie do ataku (za Kurpińskiego) Dąbrowskiego. Zawodnik ten zdobył dla swojego zespołu pięć bramek.

Kiedy pierwsza część spotkania zakończyła się wynikiem remisowym, nikt nie spodziewał się jeszcze porażki Grunwaldu. Przeciwnik dopiero w 45 minucie objął prowadzenie 12:11, którego, jak się później okazało, nie oddał do końca. Nie pomogli zmiany w grze poznaskiego zespołu. Gra „na dwa koła” jak i też krzyki „każdy — swego” nie doprowadziły do zmiany niekorzystnego wyniku.

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: Dybol — 3, Jarzyński — 3, Z. Ratajczak, Roesler — po 2, Urbanowicz, Zieliński — po 1. Dla Anilany: Dąbrowski, Przybysz — po 5, Kosma — 4, Wrembel — 3, Bissinger — 2, Smiechowicz — 1.

Kiedy poznaski AZS w 10 minucie rewanżowego meczu z Chrobrym prowadził 6:1, widzowie spodziewali się łatwego zwycięstwa akademików. Wszystko zakończyło się jednak na szczęściu dla poznaskiej drużyny remisem. Jeszcze na minutę przed zakończeniem spotkania przegrywali oni jedną bramką i dopiero przechwycenie piłki przez bramkarza Pogowskiego, a następnie jego celny rzut przez całe boisko na bramkę przeciwnika pozwolił poznaniakom w ostatnich sekundach osiągnąć remis.

Najwięcej bramek dla AZS zdobył: Jaroch — 6, a dla Chrobrego Wojciechowski 4. (kar)

Koszykarze rozpoczęli mistrzostwa świata

W stolicy Filipin Manili, rozpoczęły się VIII mistrzostwa świata koszykarzy. W imprezie uczestniczyło 14 zespołów. Tytułu mistrzowskiego bronią koszykarze ZSRR. W meczu otwarcia zespół mistrzów olimpijskich — USA z najwyższym trudem pokonał Austrię 71:75 (38:37).

W grupie „A” Jugosławia pokonała Senegal 99:64 (50:27), a Kanada odniosła zwycięstwo nad Koreą Południową 105:69 (52:42). W pierwszym spotkaniu grupy „B” Brazylia rozgromiła ChRL 154:97 (65:35). Znakomicie spisują się koszykarze Australii. Po minimalnej porażce w meczu otwarcia z USA, pokonali oni CSRS 71:68 (38:32). (PAP)

Piłka nożna

KLASA WOJEWÓDZKA

KALISKA		
Sparta — Proсна	0:1	
Pogoń Skalmierzyce — Start	0:2	
Wióknarz II — Calisia	1:0	
Pogoń Syców — Ostrovia II	2:1	
MKKS Kepno — Victoria	1:1	
1. Proсна	7 14:0	20-4
2. MKKS Kepno	7 10:4	18-9
3. Wióknarz II	8 10:6	9-7
4. Victoria	8 9:7	15-11
5. Start	7 9:5	14-10
6. Pogoń Syców	8 9:7	10-9
7. Ostrovia II	7 7:7	11-10
8. Pogoń Skalm.	8 7:9	13-14
9. Sparta	8 5:11	7-18
10. Calisia	8 4:12	7-12
11. Stal	6 4:8	7-12
12. LZS Raszków	6 0:12	9-24

KONIŃSKA

Sparta — Orkan	1:0
Górnik — Olimpia	0:2
Vitcovia — Tur	2:1
Zagłębie II — Budowlani	0:1
LZS Kazimierz Biskupi	
— LZS Kleczew	1:4
LZS Slesin — Zjednoczenie	3:1
1. Olimpia	5 9:1 19-5
2. LZS Kleczew	5 9:1 14-5
3. Vitcovia	5 8:2 17-5
4. Zagłębie II	5 6:4 6-3

wyniki • tabele

PILSKA		
5. Orkan	5 6:4	7-6
6. Budowlani	5 5:5	7-4
7. LZS Slesin	5 5:5	6-15
8. Tur	5 4:6	10-5
9. Sparta	5 4:6	6-22
10. Górnik	5 2:8	10-18
11. LZS Kazimierz Bis.	5 2:8	5-17
12. Zjednoczenie	5 0:10	16-16

LESZCZYŃSKA

LZS Pępowo — LKS Golejewko	2:9	3. Polonia II	7 10:4 16—
Piast — Rawia	1:1	4. Noteć	8 9:3 16—
Pogoń Śmigiel — Pogoń Góra	2:1	5. Fortuna	8 8:8 13—
Pogoń Wschowa — Polonia	0:4	6. Sparta	7 7:7 9—
LZS Pudliszki		7. Polonia Chodzież	7 6:8 11—
— LZS Przyczyna Górna	6:0	8. Tarnovia	7 6:8 10—
LZS Krobica — Kania	przełożony	9. Korona	8 6:10 12—
		10. Pogoń	8 5:11 16—
1. Polonia	6 11:1 30—7	11. Włókniarz	7 4:10 7—
2. LZS Pępowo	6 8:4 11—5	12. Lubuszanie	6 4:12 7—
3. LZS Pudliszki	6 8:4 9—3		
4. Kania	5 7:3 13—4		
5. Krobica	5 7:3 14—10		
6. Rawia	6 7:5 12—10		
7. LZS Przyczyna G.	5 7:3 11—12		
8. Pogoń Śmigiel	6 6:6 8—8		
9. Pogoń Góra	6 6:6 14—18		
10. Piast	5 1:9 7—16		
11. Pogoń Wschowa	6 0:12 5—22		
12. LKS Golejewko	6 0:12 6—25		

Pilka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Grunwald — Anilana	17
Gwardia Korona	22
Śląsk — Spójnia	26
Stal — Pogoń Zabrze	19
Hutnik — Pogoń Szczecin	36

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN	
Grunwald — Anilana	17
Gwardia Korona	22
Śląsk — Spójnia	26
Stal — Pogoń Zabrze	19
Hutnik — Pogoń Szczecin	36

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, Skrytka pocztowa 1074, 66-559, Poznań.

POLMOZBYT

Poznań, ul. Wojciechowskiego 3/17

ZATRUDNI NATYCHMIASTw CENTRUM SPRZEDAŻY I OBSŁUGI SAMOCHODÓW FIAT
oraz MAGAZYNIE WYSOKIEGO SKŁADOWANIA w Poznaniu

NASTĘPUJĄCYCH PRACOWNIKÓW:

- MECHANIK napraw pojazdów samochodowych
- BLACHARZ napraw pojazdów samochodowych
- MALARZ - LAKIERNIK samochodowy
- KOBIECY do prac przygotowawczych do lakierowania samochodów
- OPERATOR wózków manipulacyjnych
- OPERATOR wózków podnośnikowych
- ROBOTNIK magazynowy
- MASZYNISTKA
- DOZORCA - PORTIER
- PALACZ C. O.

Wynagrodzenie wg stawek przemysłu maszynowego, inne świadczenia zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy pokój 213, tel. 205-411, w. 24. 3002-K1



W RAMACH DEWIZOWEJ OBSŁUGI LUDNOŚCI

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

otwiera i prowadzi
OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE:

- w walutach państw socjalistycznych,
- w walutach wymienialnych,

ORAZ

- skupuje wartości dewizowe,
- realizuje zagraniczne przekazy pieniężne,
- prowadzi dewizową obsługę indywidualnych turystów.

PONADTO BANK PKO SA:

- przyjmuje zamówienia i wpłaty w walutach wymienialnych i bonach towarowych Banku PKO SA do realizacji w eksporcie wewnętrznym,
- udziela kredytów dewizowych na zakup samochodów Polski Fiat 125p.

ZAPRASZAMY DO:

ODDZIAŁU BANKU PKO SA w POZNANIU,

ULICA ŚWIERCZEWSKIEGO 12 w GODZINACH OD 8 DO 19.

1168-K1

praca

Tokarzy kwalifikowanych — przyjmę. Przybylskiego 3. 70287g

Krawcowe do szycia konfekcji lekkiej, potrzebne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67733g.

Przyjmę zaraz stolarza lub przyuczonego, warunki dobre. Komorniki, Kościelna 1, warsztat. 67735g

Przyjmę pracę w dom. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67339g.

nauka

Uczę gry fortepianu, zakres I klasy podstawowej. Maciej Jablonski — tel. 508-08. 67875g

kupno

„Programy żużlowe” — kupię. Sopot 1, Skrzyka 1380p

Kupię maszynę do szycia przemysłową, wieloczołową i overlock. Tel. 67-47-91. 67311g

Miske olejowa do Moskiewca, kupię. Telefon 06-05-93. 67772g

Dwa większe, kupię. Tel. 473-89. 67791g

sprzedaż

Sprzedam przyczepę wywrotkę, w dobrym stanie. Kompletna. Jan Kurpiel. Belcz Mały. 59-210 Wąsosz. 1383p

Sprzedam ciągnik Zetor K 25 oraz ladowacze Nuj. Lech Telicki. Wschowa. Daszyńskiego 11. 1387p

Polskie owozarki nizinne, rodowodowe — sprzedam. Adamski, 74-331 Bedargowo koło Pelczyc, tel. 95, woj. gorzowski. 1384p

Piec c. o. 40 m² — sprzedam. Pieruszyce 50, 63-304 Czermin. 1377p

Sprzedam głęboki wózek tektas, składany. Telefon 550-32. 70375g

Fotografowi sprzedam: Braun F-800, Weston Master V, Magniflex-3 prod. 1973, filtry ORWO-Color 7,5x7,5, Akku do F-800 oraz Metz 402, lekki statyw alu. Tel. 472-66. 69922g

Maszynę do pisania „Erika” z niemieckim alfabetem, rok 1978. Tel. 472-66. 69923g

Maszynę dziewiarską dwu-płytową Veritas, z gwintacją — sprzedam. Tel. 652-85, godz. 17-19. 69982g

Nową dwupłytową maszynę dziewiarską „Simac” sprzedam. Leszczyńska 121. 67710g

Urala 650 ccm, sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 14, m. 1. 67711g

Płaszcz damski, garsonkę, kuchenkę dwupalnikową gazową, kompletna płyta piecowa, tanio sprzedam. Lodowa 18 m. 12. 67715g

Belki 3,40 długości, pustaki stropowe Fert, sprzedam. Świt 31 m. 14. 67726g

Kozuchy damskie, zagrane, nowe. Azaliowa 7 m. 5, Dębica. 67749g

4 płyty stropowe 4,30 c 1,50 m, 2 kręgi betonowe 100 cm. Tel. 67-48-92. 67758g

Kozuch zagrany damski. Arciszewskiego 5 m. 4. 67761g

Sprzedam drzewo kantów i dachówek. Lubon 1, Kościelna 7. 67699g

Sprzedam nowe futro z nutrą szafiry. Poznań — Galla 7a m. 10. 67893g

Sprzedam kożuch damski. Poznań, Hetmańska 54 m. 35. 67703g

Sprzedam tunel 100 m² i folię. Lechna, Wiosenna 2. 67705g

Kurtkę damską skórzaną sprzedam. Tel. 20-27-63. 67604g

Kozuchy damskie, nowe, szuple, marynarkę skózaną, Os. Manifestu Lipcowego 87 m. 27. 67697g

Sprzedam tanio kozuch. Poznań, Górczewskiego 5 m. 14. 67659g

Sprzedam rozrzutnik obrotowy TO 32, miotarnię MC-6 Stanisław Fludra, Kromolice 3, gmina Kórnik. 67662g

samochody

Fiat 125p, 1300, rocznik 1968 — sprzedam. Drużbackiej 4 m. 20. 70357g

Sprzedam Skodę 1101. Osiedle Kraju Rad 26 m. 95. 67472g

Płynie sprzedam Volkswagena 1500 oraz Warszawę M-20. Napierkowski, Konojad, ul. Kościelna 5, gmina Kamieniec. 1376p

Sprzedam Skodę Octavię super, stan dobry. Maciejewski, Gniezno, Mo kra 6, przy Fabryce Guzików. 1373p

Sprzedam siłnik „Perkinsa” (wysokopreżny), nadający się do Stara, Lubina. Tel. 33-04-97, godz. 18-21. 70373g

Fiat 124 Sport, sprzedam lub zamienię na bagażnik. Tel. 33-05-10, po osiemnastej. 70381g

Samochód Star A 25L — sprzedam lub zamienię na osobowy. Plewiska, Łasko wa 12. 67449g

Sprzedam przyczepę wywrotkę. T. Pańczak, Miłkuszewo, gmina Miłkuszewo. 67485g

Zastawę 1100p białą, nową, rocznik 1978 — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 67566g

Sprzedam samochód Syreny 104, w dobrym stanie, przebieg 41.000 km. Stanisław Biały, Przysieka Stara 1 — 29, 64-035 Wonięta, woj. leszczyński. 67706g

Sprzedam tanio na części podwozie Syreny 103, ramę, zawieszenie, os. koła, tapicerkę, szyby, elektrykę, inne. Biedrusko k. Poznania, Zjednoczenia 293 m. 32. 67709g

Moskiewca 407, silnik 406, Warszawa — garbus, karoseria Żuka, sprzedam. Wągrowiec, Powstańców 20. 67572g

Volkswagena — Passat, rocznik 1976 — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67587g

Dom jednorodzinny (bliźniaczy), 6-pokojowy, c. o. — sprzedam. Po kupnie całość wolna. Poznań, ul. Złotowska 42. 67443g

Sprzedam dom do remontu lub rozbiórki we wsi Mądre, gmina Zaniemyśl. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67592g

Sprzedam działkę 320 m², z zabudową domu bliźniaczego w Smochowicach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67595g

Świerczewo! Segment do mu piętrowego w szeregowie, 5 proc. do wykonania, sprzedam, w rozliczeniu mieszkaniem M-4 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67655g

Sprzedam działkę pod polowe domu bliźniaczego. Henryk Nowak — Swarzędz, Zachodnia 1. 1374p

Sprzedam działkę 320 m², z zabudową domu bliźniaczego w Smochowicach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67595g

Świerczewo! Segment do mu piętrowego w szeregowie, 5 proc. do wykonania, sprzedam, w rozliczeniu mieszkaniem M-4 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67655g

Sprzedam działkę pod polowe domu bliźniaczego. Henryk Nowak — Swarzędz, Zachodnia 1. 1374p

Sprzedam działkę 320 m², z zabudową domu bliźniaczego w Smochowicach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67595g

Świerczewo! Segment do mu piętrowego w szeregowie, 5 proc. do wykonania, sprzedam, w rozliczeniu mieszkaniem M-4 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67655g

Sprzedam działkę pod polowe domu bliźniaczego. Henryk Nowak — Swarzędz, Zachodnia 1. 1374p

Sprzedam działkę 320 m², z zabudową domu bliźniaczego w Smochowicach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67595g

Świerczewo! Segment do mu piętrowego w szeregowie, 5 proc. do wykonania, sprzedam, w rozliczeniu mieszkaniem M-4 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67655g

Sprzedam działkę pod polowe domu bliźniaczego. Henryk Nowak — Swarzędz, Zachodnia 1. 1374p

Sprzedam działkę 320 m², z zabudową domu bliźniaczego w Smochowicach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67595g

Świerczewo! Segment do mu piętrowego w szeregowie, 5 proc. do wykonania, sprzedam, w rozliczeniu mieszkaniem M-4 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67655g

Sprzedam działkę pod polowe domu bliźniaczego. Henryk Nowak — Swarzędz, Zachodnia 1. 1374p

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami
Włókienniczymi i Skórzanymi — Poznań,
ulica Obodrzycka 61,**ZGŁASZA DO WYMIANY**nowy wózek widłowy akumulatorowy,
produkcji bułgarskiej
typu EV-738 o udźwigu 3.000 kg
na wózek nowy widłowy akumulatorowy
typu WW-1204.Potrzebnych informacji udzieli Dział Administracji, telefon
79-09-01, wewn. 48 lub 16. 3344-K1**ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w LIPNIE**zawiadamia, że w dniach od 1 października
do 31 października br. w biurze komórki
samorządubędą wypłacane udziały członkowskie
członków Gminnej Spółdzielni zamieszka-
łych poza terenem działania GS.W przypadku nieodebrania w terminie,
powyższe udziały będą skądowane na
fundusz zasobowy. 2322-K2**pracownicy poszukiwani**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZE-
NIE” Poznań, ul. Zeromskiego 13/15 — zatrud-
ni zaraz INWALIDÓW:

- ELEKTRYKA
- TOKARZA
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- MĘŻCZYZN w zawodzie piekarniczym i cukierniczym
- TECHNOLOGA branży spożywczej — wykształcenie wyższe, względnie średnie z praktyką
- KOBIECY do produkcji i paczkarni (przemysł spożywczy dział prod. pieczywa — ucukierników)
- UCZNIÓW do zawodu cukierniczego i piekarniczego.

Zgłoszenia w komórce spraw osobowych,
w godz. 7-15, pokój 308, tel. 404-31, wewn. 25.
2180-K1WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNI-
CZO - PSZCZELARSKA — Zakład w Poznaniu
— przyjmie do pracy zarazPRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac
sezonowych związanych z gromadzeniem
rezew — warzyw i ziemniaków w kopcach.
Praca w Umultowie, Chartowie oraz Koby-
lempolu.

Wynagrodzenie wg. stawek akordowych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela —
Sektora Spraw Pracowniczych WSOP, Zakład
w Poznaniu, ul. Jasielska 9 (Podolany), telefon
20-35-11, wewn. 98. 3219-K1**UWAGA!**PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL”
w Szczecinie - Dąbiu, ul. Struga 19wykonujące zadania
na budowie Zakładów Chemicznych „Police” koło Szczecina**PRZYJMIE DO PRACY ZARAZ:**

- ▲ MONTERÓW konstrukcji stalowych,
- ▲ ŚLUSARZY, SPAWACZY,
- ▲ MONTERÓW wewnętrznych instalacji budowlanych,
- ▲ ELEKTROMONTERÓW,
- ▲ MONTERÓW instalacji przemysłowych,
- ▲ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIĄ:

- wysokie zarobki w związku z płaceniem dodatku preferencyjnego w wysokości 20 proc. do płac zasadniczych,
- bezpłatne zakwaterowanie dla zamieszkujących,
- posiłki w stołówkach pracowniczych,
- bezpłatne posiłki regeneracyjne przez cały rok,
- dodatek za rozłąkę,
- raz w miesiącu dzień wolny na odwiedzenie rodziny wraz ze zwrotem kosztów za przejazd,
- inne świadczenia.

Zgłaszajcie się wraz z dokumentami stwierdzającymi kwalifikacje i przebieg dotychczasowej pracy oraz dowodem osobistym i zaświadczeniem lekarskim o przydatności do pracy w zawodzie, do:

punktu przyjęć do pracy na budowę „INSTAL”
Police - Jasienica k. Szczecina, ul. Piotra i Pawła nr 1.
Dojazd ze Szczecina autobusami komunikacji miejskiej
linii: 101, 102, 103. 2067-K2**UWAGA!****nieruchomości**

Dom jednorodzinny (bliźniaczy), 6-pokojowy, c. o. — sprzedam. Po kupnie całość wolna. Poznań, ul. Złotowska 42. 67443g

Sprzedam dom do remontu lub rozbiórki we wsi Mądre, gmina Zaniemyśl. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67592g

Sprzedam działkę 320 m², z zabudową domu bliźniaczego w Smochowicach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67595g

Świerczewo! Segment do mu piętrowego w szeregowie, 5 proc. do wykonania, sprzedam, w rozliczeniu mieszkaniem M-4 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67655g

Sprzedam działkę pod polowe domu bliźniaczego. Henryk Nowak — Swarzędz, Zachodnia 1. 1374p

Sprzedam działkę 320 m², z zabudową domu bliźniaczego w Smochowicach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67595g

Świerczewo! Segment do mu piętrowego w szeregowie, 5 proc. do wykonania, sprzedam, w rozliczeniu mieszkaniem M-4 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67655g

Sprzedam działkę pod polowe domu bliźniaczego. Henryk Nowak — Swarzędz, Zachodnia 1. 1374p

Sprzedam działkę 320 m², z zabudową domu bliźniaczego w Smochowicach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67595g

Świerczewo! Segment do mu piętrowego w szeregowie, 5 proc. do wykonania, sprzedam, w rozliczeniu mieszkaniem M-4 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67655g

Sprzedam działkę pod polowe domu bliźniaczego. Henryk Nowak — Swarzędz, Zachodnia 1. 1374p

Sprzedam działkę 320 m², z zabudową domu bliźniaczego w Smochowicach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67595g

Świerczewo! Segment do mu piętrowego w szeregowie, 5 proc. do wykonania, sprzedam, w rozliczeniu mieszkaniem M-4 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67655g

Sprzedam działkę pod polowe domu bliźniaczego. Henryk Nowak — Swarzędz, Zachodnia 1. 1374p

Automobiliści! Okrętowy-
mi, bezkonkurencyjnymi,
antykorozyjnymi farbami
wybitnie odpornymi na
sól, wodę, dwiema war-
stwami różnokolorowymi,
pedziem, konserwujemy
podwozia. Malowanie pe-
dziem podnosi wybitnie
jakość konserwacji, bo
tylko farba warta pe-
dziem posiada wybitną
przebiegłość. Konserwu-
jemy po zdjęciu tapicer-
ki, drzwi, progi, бага-
żnik. Suszymy w podwyż-
szonej temperaturze 40°
wewnątrz centralnie o-
grzewanej kłukustanowi-
skowej lakierni. Poznań
— Morasko — Nędzyski.
69377gPosiadam Żuka, przyjmę
akwizycję. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
67636g.Uwaga, Kierowcy! Stacja
Obsługi Samochodów Au-
tomobilklubu Wielkopols-
kiego w Poznaniu, przy
ul. Towarowej 34, telefon
592-72, wykonuje w krót-
kim terminie diagnostykę
samochodów „Fiat 125p”,
„Fiat 126p”. Usługę moż-
na zamówić również te-
lefonicznie. 2234-K1**matrymonialne**Samotni! Dyskretnie i kul-
turalnie nawiązanie zna-
jomości, zapewni Biuro
Matrymonialne „Jutrzen-
ka”, 81-963 Gdynia 1, ul.
Migalska 35. Informacje 10
zł w znaczkach pocztow-
ych. 2315-K2Czyszczenie kapeluszy
damskich, męskich, szy-
cie czapek zimowych.
Czarniecki, Garncarska 5.
67773gPosiadam Fiata, przyjmę
akwizycję. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
67561g.Obiady domowe, wydaje.
Maleckiego 33 m. 7. Infor-
macje do godz. 17. 67599gPani 54-letnia, wykształce-
nie średnie zawodowe,
wzrost 166 cm, przystojna,
niezależna, na stanowisku
o szlachetnym charakte-
rze, z mieszkaniem, po-
zna kulturalnego, uczel-
nowego pana. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 67826g.**przetargi**HUTA SZKŁA „WARTA” w Sierakowie Wlkp.,
ul. Nowotki 35 — ogłaszaPRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót remontowych blachar-
sko - dekarckich na terenie Zakładu.Przewidywany koszt robót ca 300 tys. zł.
Termin wykonania robót — 1978 rok.Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.Oferty w zalakowanych kopertach z napi-
sem „Przetarg” składać należy w Dziale
Mechanicznym Huty Szkła „Warta”, w terminie
7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.Otwarcie kopert nastąpi w terminie 8 dni
od ukazania się ogłoszenia o godz. 10.Zastrzega się prawo swobodnego wyboru
oferenta lub unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyny. 2307-K2MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓW-
KOWE w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 —
ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż n/w samochodów:

- Samochód marki NYSA typ 521-1/2
cena wywoławcza — 41.000 zł / 29.000 zł
- Samochód marki NYSA typ 521-1/2
cena wywoławcza — 44.500 zł / 31.000 zł
- Samochód marki NYSA typ 521-1/2
cena wywoławcza — 37.000 zł / 26.000 zł
- Samochód marki ZUK typ A-03
cena wywoławcza — 40.500 zł / 28.500 zł
- Samochód marki ZUK typ A-03
cena wywoławcza — 37.500 zł / 26.500 zł
- Samochód marki FIAT 125p typ 1500
cena wywoławcza — 42.000 zł / 29.500 zł
- Samochód marki FIAT 125p typ 1500
cena wywoławcza — 45.000 zł / 31.500 zł
- Samochód marki NYSA typ 521-1/2
cena wywoławcza — 28.000 zł

W przypadku niedojścia do sprzedaży w/w
samochodów w I przetargu nieograniczonym,
pojazdy te postawione będą w tym samym dniu
po półgodzinnej przerwie na II przetarg z ob-
niżoną ceną wywoławczą o 30 proc.Przetarg odbędzie się 16. 10. 1978 r. o godz. 10
na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby pry-
watne.Przystępujący do przetargu zobowiązani są
do wpłacenia w kasie MPT przy ulicy Wil-
czak 20, wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej, najpóźniej do dnia 14. 10. 1978
roku do godz. 11.Samochody oglądać można w dniach 13 i 14
października w godz. 10-12 na terenie przed-
siębiorstwa przy ulicy Dąbrowskiego 29.Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyny.MPT nie odpowiada z tytułu gwarancji i ręk-
ojmów za wady fizyczne sprzedawanych pojaz-
dów 3320-K1

organizuje z nowym rokiem szkolnym,
tj. od września 1978 roku

KURSY

- DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ,
- STUDIUM MISTRZÓW DYPLOMOWANYCH we wszystkich zawodach,
- PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela:

Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, przy ul. Klasztornej nr 2,
telefon 542-26, w godzinach od 8-18, w soboty do 14.

3232-K1

praca

Przyjmę panią do prowadzenia domu. Tel. 440-45. 67941g

nauka

Niemieckiego nauczam (po studiach zagranicznych). Linka, tel. 32-18-27. 67903g

sprzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca C. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 68800g

Piec akumulacyjny, sprzedam. Poznań, Zagrodni 20. 69325g

Kurtkę baranią sprzedam. Tel. 33-25-22. 70619g

Pawilon warzywny, w dobrym punkcie, z powodu choroby, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70599g.

Białe brzozy karakulki łapki. Tel. 20-55-46. 67879g

Kożuch importowany sprzedam. Tel. 66-58-19. 67937g

Części Fiata 1100 sprzedam. Osiedle Kraju Rad 9 m. 82. 67953g

Sprzedam nowy kożuch damski i męski. Ul. Koźla 12 m. 8. 67968g

Piec c.o. 1,7 m² tanio sprzedam. Kapczyński, tel. 41-83-09. 67999g

Sprzedam okazjnie okna częściowo oszkłone, futryny, drzwi i większą ilość drzwi opałowych. Włodość — Poznań, ul. Orzeszkowej 4 m. 2, administracja. 67995g

Sprzedam sax alt, gramerke — grawerowanie drewna, szkła, metalu. Kałiszczak, 62-100 Wągrowiec, Jerzyka 16, tel. 203-72 po szesnastej. 67933g

Maszyna do szycia „Łuczniczka” wieloczynnościowa, szafkowa. Tel. 550-48. 70702g

Nowy kożuch na szczupłą osobę sprzedam. Ul. Konarskiego 32 m. 4. 70351g

Sprzedam czyste znaczki PRL 1944-1977, FDC 1971-77, bez bl. 9.11 i 1007A-1011A, GG, Polskę między wojenną i Watykan niekompletne. Akwarium 160 l. ze stojakiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67942g.

Sprzedam fortepian Schröder koncertowy, krótki. Tel. 66-58-19. 67938g

samochody

Fiata 125p, 1500, czerw. 1973, przebieg 42 tys. km sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 70502g.

Sprzedam Warszawa 223, rocznik 1969, po remoncie. Wiadomość: telefon 595-67, do godz. 15. 70626g

Fiata 126p, rocznik 1975 sprzedam. Osiedle Bolesława Chrobrego 13 m. 42 (Piątkowo) godz. 16-20. 67890g

Moskwiczka 412, rocznik 1971 sprzedam. Glinno 119 D, gmina Nowy Tomysl. 67887g

Zuka sprzedam. Stan dobry. Wiktor Kłoczek, Marchlewskiego 41, Krzyż Wlkp., tel. 72. 67925g

Syrone 105, w dobrym stanie sprzedam. Bugala, Kórnik, Parkowa 3. 67950g

Warszawę M-20 wraz z przyczepą okazjnie sprzedam. Ankiewicz, Wielochów, tel. 47, po godz. 19. 67939g

Volkswagena limuzynę sprzedam. Tel. 67-97-05. 67930g

Sprzedam tanio skrzynię biegów VW oraz inne części. Solna 9 m. 19, po godzinie 16. 70811g

lokale

Lódz — M-3, 39 m², telefon, c.o. zamienie na podobne, większe w Poznaniu. Danuta Orłowska, ul. Drenowska 3 m. 7, 91-002 Lódz. 69244g

Wydzierżawie pokój 1-osobowy. Płatne rok z góry. Poznań, Jesionowa 15. 70478g

Młode małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70485g

Kupię lub wydzierżawie lokal nadający się na kład krawiecki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67881g.

Mieszkanie, pilnie wydzierżawie małżeństwo lekarskie. Tel. 603-07, po godz. 15. 70635g

Zamienie M-4, I ptr. Winiogrody, na 2 mieszkania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70500g.

Poszukuje mieszkania lub 3-pokojowego, na okres roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70654g.

Uczącym się, wynajmę pokój. Tel. 68-92-21, wewn. 236. 70621g

Pomieszczenia na pracownię bieliźniarską, poszukuje. Najchętniej na Wil dzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70610g

Odstąpię pokój jednoosobowy. Kępińska 3. 67929g

Garaż dla samochodu osobowego oddam zaraz. Tel. 633-93. 70593g

Zamienie mieszkanie 60 m² w Gdyni na M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67920g

Mieszkanie własnościowe w Swinoujściu M-2, nowe budownictwo zamienie na podobne w Poznaniu lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67940g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67944g.

Zamienie mieszkanie dwa pokoje z kuchnią w starym budownictwie w Jarocinie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67964g.

Pokój z kuchnią wynajmę członkom SM. Tel. 719-65 godz. 17-19. 67992g

nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny, 1020 m² ogrodu, w Mosinie. Tel. 20-30-67, informacje po godz. 16. 70686g

Sprzedam dom 110 m², za budowy szeregowej, piętro wy, prawie wykończony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68005g.

Sprzedam domek jednorodzinny, wolny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68199g.

Ogrodnictwo, 0,5 ha, okazje sprzedam lub wydzierżawie. Kumorek, Toruń, Nowickiego 104. 67181g

Budynek mieszkalny, 0,5 ziemi sprzedam. Franciszek Babel, Trzebińsk 24, gm. Środa Wlkp., stacja kolejowa Pierzchno. 67924g

† Dnia 1 października 1978 roku w wieku 73 lat zmarła nasza kochana mamusia, teściowa i babunia, śp.

KAZIMIERA NOWAKOWSKA

z domu Klemińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

Strapieni

synowie, synowie i wnuki

Ul. Dominikańska 2. 3463-U3

† Dnia 1 października 1978 roku zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

MIECZYSLAW KANDULSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Os. Kraju Rad 10 L m. 122. 3458-U3

† Dnia 30 września 1978 roku zmarł w wieku lat 72 mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

MARCELI PAULI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

3435-U3

† Dnia 30 września 1978 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.,

mgr JERZY WILCZURA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Grono przyjaciół

Ul. Kochanowskiego 22 m. 7. 3481-U3

† Dnia 2 października 1978 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, śp.

KLEMENS KOZIOŁKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 15 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

RODZINA

70784g

† W dniu 2 października 1978 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 69, śp.

MARIA STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Kazimierzu,

o czym zawiadamia

RODZINA

70703g

HELENA SAYNA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

70807g

W dniu 1 października 1978 r. zmarła

WŁADYSŁAW MAJEWSKA

długoletnia pracownica Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”, wpisana do Księgi Zasłużonych Wielkopolan.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października 1978 r. o godz. 11.55 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współczucia składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Rada Robotnicza, współpracownicy Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu

3468-K3

Z głębokim żalem żegnamy

PROF. DR. HAB.

JERZEGO ZWOLIŃSKIEGO

niedziałającej pamięci rektora, nauczyciela, przyjaciela i wychowawcę młodzieży, wielce zasłużonego naukowca i hodowcę koni.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zarodkowych w Poznaniu.

3463-K3

Dnia 28 września 1978 r. zmarł nasz długoletni członek Spółdzielni i ceniony pracownik

WIKTOR BETKA

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego koleżę, który cieszył się dużym szacunkiem i zaufaniem.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. 10. 1978 r. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego i szczerzego współczucia składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego w Poznaniu.

3450-K3

Dnia 2 października 1978 r. zmarła, przeżywszy lat 80 moja kochana żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia i prababcia

JADWIGA GOHL

z domu Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 16 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

70823g

† Dnia 1 października 1978 roku zmarł w wieku 65 lat, po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukochany ojciec, zięć, brat, wujek i szwagier, śp.

MARIAN MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Grochowska 120b. 3456-U3

† W dniu 30 września 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54 nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier, teść i dziadek, śp.

ANTONI SIEBERT

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Tarnobrzęska 30. 70810g

Dnia 2 października 1978 roku zmarł nagle w wieku 43 lat, członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kaliszu, przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności

RADNY

JANUSZ BEDNAREK

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” i Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Kaliskiego”.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i aktywnego działacza rad narodowych.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kaliszu.

Dnia 30 września 1978 r. zmarł w wieku 67 lat

mgr JERZY WILCZURA

długoletni starszy inspektor w III Inspektoracie PZU w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i serdecznego koleżę.

Żegnamy Go z głębokim żalem.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 października 1978 r. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie. 70800g

Dnia 1 października 1978 r. zmarła ukochana

mama, teściowa, babcia

JANINA BILEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku

rodzina Sendeckich,

dzieci i wnuki

Ul. Wieżowa 39. 70798g

† Dnia 1 października 1978 r. odeszła od nas, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, matka i babunia, przeżywszy lat 76, śp.

KAZIMIERA ŚWIETEK

z domu Kokocińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Za Cytadela 98. 3457-U3

† Dnia 1 października 1978 r. zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 70 nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

STANISŁAW CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 października br. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Wyszebowska 8 m. 4. 3460-U3

† Dnia 30 września 1978 r. zmarła przeżywszy lat 57 moja kochana mama, nasza droga teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

FRANCISZKA JAŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 14 w Swarzędzu z kaplicy cmentarnej przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Swarzędz, ul. Kórnicka 62. 70724g

† Dnia 30 września 1978 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 55 lat mój ukochany mąż, nasz ojciec i dziadek, śp.

JAN WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Kraszewskiego 11. 3484-U3

† Dnia 1 października 1978 r. po długich i ciężkich cierpieniach przestało bić w 89 roku życia najczulsze serce naszej najdroższej i najtroskliwszej matki, babci i prababci, śp.

STANISŁAW SROCZYŃSKIEJ

z domu Szafraniek

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie i synowa

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 70697g

Dnia 2 października 1978 roku zmarł, namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, drogi ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 84, śp.

CZESŁAW ŚLIWIŃSKI

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Nowowiejskiego 7 m. 8. Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3487-U3

† Dnia 30 września 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 72, śp.

JÓZEF MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Sikorskiego 24 m. 5. 3482-U3

† Dnia 1 października 1978 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz drogi ojciec, teść, dziadek, pradiadek i niezapomniany mąż, przeżywszy lat

ROZWIERNIK	Rozali
4	Franciszka
Środa	Ślonece: 5.57-17.26

TEATR

POZNAN
OPERA — g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka”.
POLSKI — g. 19 „Hotel z widokiem na potwora”.
NOWY — g. 19 „Czerwony kogut leci wprost do nieba”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Ptam”.

WRZESNIA
LALKI I AKTORA (z Poznania) — g. 9.30, 12.30, 14 „Bamba w oazie Tongo”.

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Mandingo” (wł.-amer.), „Charlie Brown i jego kompania” (amer.).
GNIEZNO Polonia: „Czarne diamenty” (węg. cz. I i II).
JAROCIN: „Zasady dominacji” (amer.).
JASTROWIE: „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (pol.), „Niech żyja duchy” (czech.).
KALISZ Kosmos: „One dwie” (węg.); Oaza: „Kuzynka Angelica” (hiszp.); Stylowe: „Musisz żyć” (NRD); „Stara panna” (fr.); Syrena: „Małżeństwo z rozsądku” (pol.).
KIEPNO: „Asy przestworzy” (ang.).
KŁODAWA: „Szpinak czyni cuda” (czech.).
KOSCIAN: „Wzórza Zielonory” (lug.), „Pintea” (rum.).
KROTOSZYN: „Tanase Scatium” (rum.).
LESZNO: „Zew krwi” (ang.-hiszp.), „Joe Valachi” (wł.-fr.).
NOWY TOMYSL: „Odrażający bratni” (wł.).
OBORNIKI: „Gdybym miał dziewczynę” (czech.).
OBRZYCKO: „Za rok, za dzień, za chwile” (pol.).
OSTROW Ślonece: „King Kong” (amer.).
PIŁA Sokół: „W mroku nocy” (amer.).
RAWICZ: „Alicja ucieka po raz ostatni” (fr.).
RYCHTAL: „Ostatni bal w Rożnowie” (czech.).
ŚLUPCA: „King Kong” (amer.).
SYCOW: „Ostatni z Fleksnesów” (norw.).
SREMI Stenka: „Goździł w celofanie” (NRD).
SZAMOTULY: „Pani do mnie pisała” (radz.).
TRZCIANKA: „Doktor Francois Gollard” (fr.).
TUREK: „Nieszczytny w krótkich spodenkach” (węg.).
WAJCZ: „Barbara Radziwiłłówna” (pol.).
WRONKI: „Zaułek dziewic” (meks.).
WSCHOWA: „Pierś” (meks.), „Z przemyśleniem oka” (fr.).
WRZESNIA: „Barbara Radziwiłłówna” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice — „Noce i dnie” fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.05 Muzyka polskich melodii; 13.05 Piosenki bez słów; 13.25 Krakowiaczek, krakowiaczek; 13.40 Kacik melomana; 14.00 „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranic; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.00 Tu Jedynka d.c.; 18.35 Konc. na instrumentach; 19.15 Przeboje sprzed lat; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Ork. w repertuarze popularnym; 20.40 Jazz; 21.20 Konc. choinowski; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Kacikowe na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbieżności; 9.30 My 78 — aud. S M; 9.40 Miłośnikom piosenki chóralskiej; 10.00 Metamorfozy; 10.30 Kwartet Duke’a Ellingtona; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Temat z wariacjami; 11.35 Chorozy społeczne nadal groźne; 11.45 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.45 Tańce z różnych epok; 13.00 Aud. public.; 13.10 Ludwig van Beethoven: Trio fortep. B-dur op. 11; 13.55 Ze wsi i o wsi; 13.50 J. Offenbach: Barkarola, scena, aria Dapertutta oraz duet Giulietty i Hoffmanna; 14.10 Opowieści Hoffmanna; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „Z najlepszych życzeń” słuch.; 14.50 Muzyka A. i D. Scarlatti; 15.30 Dla dziewcząt i chłopców; 15.10 Główna Segovii — aud. poświęcona klasycznej muzyce gitarowej; 15.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radiopress; 17.00 Z aktorskiego splewnika; 17.20 Teatr PR — „Biała rekawiczka”; 18.25 Pięćscyt Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19.00 Konc. wieczorny; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 19.50 Len — roślina opłacalna; 20.00 Public. krajowa; 20.20 Współczesna opera japońska; 21.40 Akio-Yashiro: Sonata na fortepian; 22.00 Przegląd filmowy „Kamera”; 22.15 Szkice do portretu J. Brzokowskiego; 22.30 Magazyn Studencki; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 8.25 Za kierownicą; 9 „Dzień szakala” — fragm. pow.; 9.10 Standardy na fortepian; 9.20 Nasz rok 78-mv; 9.45 C. Franck — Symf. d-moll; 10.35 Kiermasz płyt wy-

Miesiąc Oszczędności rozpoczęty

24 miliardy złotych na książeczkach PKO Wielkopolan

W Wielkopolsce odbyły się wojewódzkie spotkania rozpoczynające tradycyjny Miesiąc Oszczędności. Była to okazja do bilansowania dotychczasowych rezultatów racjonalnego oszczędzania przez mieszkańców tego regionu. Podkreślano przede wszystkim stały wzrost wkładów na rozmaitych książeczkach PKO.

W województwie kaliskim stan wkładów oszczędnościowych na koniec sierpnia br. wynosił ponad 4 294 mln zł. Od stycznia zaś do końca sierpnia br. wkłady wzrosły o ponad 290 mln zł. Średnia kwota oszczędności w przeliczeniu na jednego statystycznego mieszkańca wynosi około 6 550 zł. Oszczędzający uzyskali w pierwszym półroczu br. niemalże korzyści. Z tytułu odsetek i rozmaitych premii wypłacono im 67 mln zł. Również nawyk oszczędzania mają uczniowie tego województwa, którzy na koniec czerwca w SKO zgromadzili ponad 4 385 000 zł.

Ponad 1 897 mln zł wynosi stan wkładów oszczędnościowych w województwie konińskim. W ciągu ośmiu miesięcy tego roku przyrost wkładów przekroczył tu 150 mln zł. Na jednego więc mieszkań-

ca średnio przypada 4 419 zł oszczędności. Odsetki dopisane w pierwszym półroczu na różnego rodzaju książeczkach PKO wyniosły 28 509 000 zł, a korzyści z tytułu rozmaitych premii łącznie z samochodowymi — 4 992 000 zł. Uczniowie szkół województwa konińskiego w SKO mają 2 610 000 zł oszczędności.

Stan wkładów oszczędnościowych w województwie leszczyńskim wynosi 2 402 mln zł, a ich przyrost w ciągu tego roku przekroczył 119 mln zł. Na jednego statystycznego mieszkańca przypada zatem 6 920 zł oszczędności. Skrzętnie też w SKO gromadzą pieniądze uczniowie województwa leszczyńskiego. Na tych książeczkach młodzież szkolna zgromadziła ponad 3 200 000 zł.

Racjonalnie gospodarują swoimi pieniędzmi także mieszkańcy województwa pilskiego. Stan wkładów oszczędnościowych na koniec sierpnia wyniósł 2 474 mln zł, zaś ich przyrost w tym roku — ponad 359 mln zł. 5 866 zł przypada więc na jednego mieszkańca województwa leszczyńskiego. Odsetek i premii wypłacono oszczędzającym w PKO (do końca czerwca br.)

w wysokości 137 846 000 zł. Stan wkładów na SKO wynosił w końcu pierwszego półrocza 4 136 000 zł.

Stan wkładów oszczędnościowych zgromadzonych w PKO przez mieszkańców województwa poznańskiego wynosi 13 310 mln zł. Dzięki tej niemałej kwocie województwo to zajmuje jedno z czołowych miejsc w kraju pod względem oszczędności. W ciągu tego roku wkłady wzrosły o ponad 880 mln zł (w samym Poznaniu o 650 mln zł). Obecnie średnia kwota oszczędności w przeliczeniu na jednego statystycznego mieszkańca wynosi bez mała 11 000 zł (krajowa — 9 330 zł). Dzięki gromadzeniu oszczędności na rachunkach PKO, mieszkańcy z tego tytułu mają konkretne korzyści. W tym roku posiadacze książeczek oszczędnościowych PKO otrzymali już ponad 207 mln zł z tytułu dopisanych odsetek oraz premii rzeczowych. Natomiast w trzech tegorocznych losowaniach książeczek samochodowych mieszkańców województwa dostali 578 aut wartości 57 mln zł. Pomysłowe wyniki w oszczędzaniu uzyskała też uczniowie, którzy w SKO zgromadzili ponad 10 mln zł. (an)

Konińskie

Rekonstrukcja gródków stożkowych

W kilkunastu miejscach w kraju można natrafić na ślady tzw. gródków stożkowych. Niewielkich, strażnic, datowanych przez archeologów na przełom XII i XIII wieku. Dziesięć pozostałości takich budowli znajduje się w Konińskim. Trzy z nich: w Mrówkach, Świętnem i Trzemaszach, zostały gruntownie przebadane przez Muzeum Okręgowe w Koniinie. Pierwszy z nich już zrekonstruowany, stanowi jedną z turystycznych atrakcji regionu.

W tym roku prowadzone są prace wykopaliskowe na gródku w Piekarach. Następnie przebadane zostaną ślady podobnej budowli w odległej o 3 km Woli Piekarskiej. PAP

Kiszonka na zlecenie

Wojewódzki Zarząd Kółek Rolniczych w Tarnowie wprowadza nowy rodzaj usług paszowych — wykonywanie kiszonek bezpośrednio u rolników. W tym celu zakupiono 5 przewoźnych form silosowych, które zostały przekazane do SKR Radomyśl. Szczecin, Niewki, Zabno i Bochnia. W tych SKR-ach zorganizowano specjalne brygady, które załatwiają się będą koszeniem zielonki, przewożeniem ich i kiszeniem. Usługami, w których jako specjalistów od środków konserwujących kiszonki brack będą udział pracownicy emerytalnych służb rolniczych, obejmie się w br. 8 tarnowskich gmin. W przyszłości usługi te zostaną rozszerzone na inne gminy województwa tarnowskiego. W przyszłym roku WZKR pragnie także usługowo zasopodarowywać wspólnoty pastwiskowe na wsi. PAP

twórni Supraphon; 11 Pow. w wyd. dżw. „Doktor Murek”; 11.30 Spotkanie muz. C. Bartokowskiego; 12.05 W tonacji trójką; 13.00 Powt. z rozrywki; 13.50 „Ośmiu gwardistów w czarnych bermudach” — odc. pow. H. Sekuly; 14.00 Mistrzowie batusy — A. Toscanini; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 „Summertime” i inne tematy Gershwin gra I. Czyżak; 15.40 Poeci włoskiej piosenki; 16.00 Rep. „Zwyczajna noc”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78-mv; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Wszystkie nagrania C. Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Wojenka, wojenka, cożes ty za pani”; 19.35 Opera A. Catalani „La Wally”; 19.50 „Dzień szakala” — fragm. pow.; 20.00 Aud. rozrywk. „Studio 202”; 21.00 Ludwig Beethoven opera omnia; 22.05 Spiewa W. Fischer; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Piosenki niemieckie o Polsce; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Gra Zespół Macieja Śloneckiego; 8.10 R-T Szkoła Średnia dla Pracujących —

Leszczyńskie

Film o „Kalinie” z Krzycka

Aktorzy-amatorzy wiejskiego teatru poezji „Kalina” w Krzycku Wielkim w gminie Włoszakowice od lat są przedmiotem zainteresowania szerokiej publiczności, daleko poza granicami województwa leszczyńskiego. Liczne nagrody zdobyte przez zespół na konkursach i festiwalach teatrów amatorskich, zastrzeżona sława i uznanie zwały do Krzycka ekipę filmową telewizyjnego „Studia-2”. Filmowcy nakręcili w plenerze sceny z widowiska teatralnego pt. „Pieczenie chleba”, w wykonaniu krzyckich aktorów. Z możliwą jeszcze dziś do osiągnięcia autentycznością pokazany został wielkopolski obyczaj pieczenia chleba, a poetycka oprawa, którą temu widowisku nadał dyrektor i reżyser „Kalinę” Marian Niedźwiedziński, uczyniła inscenizację szczególnie atrakcyjną dla filmowej kamery. Reportaż filmowy pt. „Pieczenie chleba” powinniśmy zobaczyć podczas jednego z najbliższych programów „Studia-2”. (tt)

Nadnoteckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w ostatnich latach przyczyniło się do rozwoju życia kulturalnego Piły i regionu. Skupieni wokół NTS-K działacze z każdym rokiem wzbogacają formy tej działalności. Ciekawe są też ich propozycje na nowy sezon kulturalny.

Wokół teatru w Pile długo toczyły się namętne dyskusje. Zadawano nawet pytanie czy potrzebny jest tu teatr? Zwyciężyła słuszną koncepcja cyklicznej obecności teatru profesjonalnego. W ten sposób bardzo udanie wystartowała Pilska Scena Kameralna. Przewidywały się przez nią takie interesujące spektakle jak „Skiz” w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego ze Szczecina, w reżyserii Andrzeja Zaorskiego. Gorąco przyjęli byli: Ryszarda Hanin i Tadeusz Bartosik w „Staromodnej komedii” — Aleksieja Arbuzowa. Współ-

Pilskie

Propozycje kulturalne na razie bez pomocy socjologów

Widuje się m. in. wydawanie biuletynu z tekstami poetyckimi, popularyzację poetów Pilskiego, recitale i spotkania ze znanymi aktorami. Ciekawa propozycja przedstawili NTS-K władze Piły. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. Wbrew pesymistom okazało się, że teatr w Pile może z powodzeniem funkcjonować. I rozpoczyna on też w tym sezon — w tym miesiącu.

Innym przedsięwzięciem o dużej randze będzie w Pile XXIV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski (finały) wzbogacony o różne imprezy. Prze-

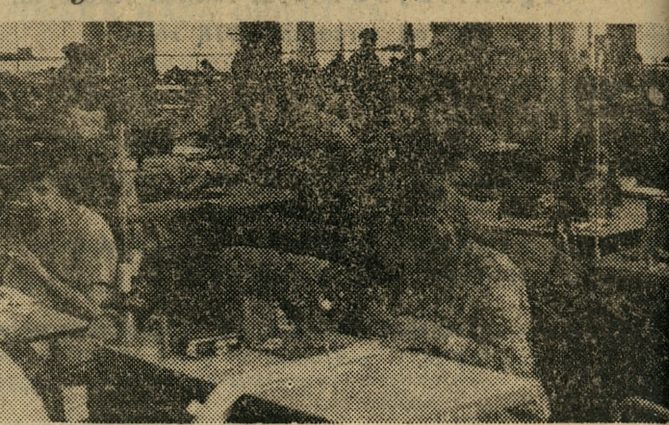
bieżają też prace o znakomitej kreacji Haliny Winiarskiej w sztuce Samuela Becketta „Radosne dni” oraz o interesującym spektaklu „Miłość i gniew” Johna Osborne’a w wykonaniu zespołu Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. Wbrew pesymistom okazało się, że teatr w Pile może z powodzeniem funkcjonować. I rozpoczyna on też w tym sezon — w tym miesiącu.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — RTSS, J. polski (sem. 3) Zyzymant Krasinski „Nieboska komedia”; 6.30 — RTSS, Fizyka (sem. 3) „Drgania mechaniczne”; 9 — Fizyka (kl. VI) „Wzajemne oddziaływanie ciał”; 11.05 — Fizyka (kl. VIII) „Prad elektryczny”; 12.45 — RTSS, Historia (sem. 1) „Wśród bogów greckich”; 13.25 — RTSS, Chemia (sem. 1) „Stosunki ilościowe w

W gnieźnieńskim „Polanexie”



Oto hala produkcyjna gnieźnieńskiego „Polanexu”, wytwarzającego koszule także na eksport. Fot. — R. Królak

Kaliskie

Ponad tonę mięsa z jednego hektara

Jeszcze trzy lata temu Czesław Balcerek z Krzywosadowa w gminie Gólichów (województwo kaliskie) hodował bydło i trzodę chlewną, sprzedając państwu po 12 ton żywca wołowego i wieprzowego z gospodarstwa, o powierzchni 11,3 hektara. Była to produkcja znaczna, lecz pracochłonna, gospodarz ze względu na zaawansowany wiek ojca — poprzedniego właściciela gospodarstwa — był zdany na własne i żony siły. Z wielkim przeto zadowoleniem przyjął propozycję kooperacji z Kombinatem PGR Taczanów, dla którego tuczarni miał odtąd sprzedawać rocznie po trzysta warchlaków. Umożliwiło to Czesławowi Balcerekowi wyspecjalizowanie gospodarstwa tylko w chowie trzody chlewnej.

Rezultaty tej współpracy okazały się znakomite, bowiem w ubiegłym roku rolnik sprzedał Kombinatowi PGR warchlaki o łącznej wadze 14 ton żywca. Do końca sierpnia br. dostarczył 269 sztuk o wadze 13 ton, a do końca roku znacznie przekroczy pierwotnie zaplanowaną liczbę sztuk, oczywiście — w porozumieniu z kierownictwem kombinatu Taczanów.

Współpraca przynosi korzyści obydwu kontrahentom: PGR ma dorodne, zdrowe warchlaki do tuczarni, a rolnik przydziela pasz według ustalonych norm i obsługę mechaniczną gospodarstwa, z której nie zawsze korzysta; bowiem w roku bieżącym, jak i w poprzednich, otrzymał na czas kombajn zbożowy ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Gólichowie. Chętnie natomiast zawozi do pegeerowskiej suszarni zielonkę z lucerny i traw. W bieżącym roku sprzątał ją i hektarowej plantacji, uzyskując doskonałą paszę dla trzody chlewnej.

Większość pasz stara się rolnik wyprodukować we własnym gospodarstwie, uprawiając — poza zbożami zajmującymi u niego 70 procent obszaru użytków rolnych — okopowe, głównie ziemniaki wydające plon po trzysta kwintali z hektara, a także rośliny motylkowe z trawami na zielonkę i susz. W tym roku sprzedał 5 ton zbóż konsumpcyjnych, a także 5 ton ziemniaków wczesnych. Staranna uprawa i wysokie nawożenie, przestrzeganie wszystkich zasad agrotechniki i ochrony roślin zapewnia rolnikowi coroczne plony w granicach 40 kwintali zbóż z hektara, a w roku bieżącym znacznie wyższe. Te wyniki stawiają Czesława Balcereka w rzędzie najlepszych rolników w województwie kaliskim. (emp)

koncepcja udokumentowania zdarzeń i losów ludzi mających historyczne znaczenie w rozwoju Pilskiego. Natomiast „Sztuka ludowa — dla ciebie i dla domu” — to program upowszechniania sztuki ludowej regionu południowego, kaliskiego, kaszubskiego, łemkowskiego.

Z innych interesujących publikacji programu nowego sezonu kulturalnego warto wymienić doroczny konkurs na debiut literacki i utworzenie dla osób uzdolnionych Klubu Literackiego.

W tym sezonie zakończą się ankietowe badania socjologiczne na temat potrzeb i zainteresowań kulturalnych mieszkańców Piły. Wyniki tego sondażu, być może pozwolą jeszcze lepiej programować propozycje kulturalne.

WŁADYSŁAW WRZASK

reakcjach chemicznych” cz. 2; 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Opracowywanie lektury w kl. II”; Wykład dr. Haliny Mystkowskiej; 16 — Dzień dobry, tu Telewizja; 16.30 — „Obiektyw”; 16.50 — Dla dzieci: „Entylczek — Słowniczek” (kol.); 17.15 — Losowanie Małego Lotka; 17.25 — Rodowody: „Wielki uczoney — wielki patriota — Lelewel”; 17.55 — Miedzy nami jaskiniowcami: „Hazardzista” — film animowany prod. USA (kol.); 18.20 — Studio Sport; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — „Siódemka”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Kino Interesujących Filmów: „Premia” — radz. film fab. (kol.); 22 — Dziennik (kol.); 22.15 — Ambicje: „Pila — potrzeba sukcesu” oraz „Przed premierą” — pr. public. kulturalnej.

PROGRAM II: 15.55 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej: „N obcych ładach” — o wyprawie polskich alpinistów na Kancań dżang w Himalajach (kol.); 16.5 — Język rosyjski — kurs podstawowy, 1. 1 (kol.); 17 — Kurs języka angielskiego — 1. 1; 17.30 — Sprawy młodych: „Szklana kula” — polski film fab.; 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Inicjatywy” — pr. public. (kol.); 2 — „Sensacje z przeszłości” — książka Napoleona spod Waterloo (kol.); 21.30 — 24 godzin (kol.); 21.40 — Melodie — Estrada Folkloru — Płock 78; Fragment koncertów z 12 Ogólnopolskich Festiwali Folkloru i Sztuki Ludowej „Płock 78”; 22 — „Wszystko już było” — „Tele-Lotek” Program rozrywkowy (kol.).

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.